

GŁOS POMORZA

Dziś * w „GŁOSIE ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ”

Rek XXIV Nr 212 (7449)

KOSZALIN, SŁUPSK. Czwartek 25 września 1975 r.

A B Cena 1 zł

PŁOCK (PAP). I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przebywał wczoraj w województwie płockim. W towarzystwie gospodarz regionu zwiedził m. in. wzorcową na tym terenie gminę Drobin.

Gmina jest przykładem stosowania nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych w rolnictwie. Znaczna liczba gospodarstw specjalizuje się w hodowli młodego bydła rzeźnego i trzody oraz rozwija produkcję mleka.

Następnie Edward Gierek zwiedził w Niemczewie jeden z zakładów usług mechanicznych tutejszej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Odwiedził również dwa gospodarstwa rolników indywidualnych: St. Ostrowskiego — we wsi Tupadły oraz St. Bu-

Spotkanie I sekretarza KC PZPR E. Gierka z rolnikami gminy Drobin

raczyńskiego — w Drobinie. I sekretarz KC PZPR szczególnie interesował się sprawami mechanizacji prac polowych w gospodarstwach indywidualnych i działalnością kółek rolniczych. Zapoznał się m. in. z pracą nowoczesnego kombajnu do zbioru buraków, produkowanego od zeszłego roku w Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych.

W Szkole Zbiorczej w Drobinie nie w woj. płockim odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR ze 150 osobową grupą przodujących rolników, pracowników służby rolnej i kółek rolniczych oraz aktywnym gminnym zorganizowane w ramach dyskusji przed VII Zjazdem partii.

Na wstępie Edward Gierek wysłuchał informację Komitetu Gminnego PZPR o kierunkach rozwoju produkcji rolnej na terenie gminy Drobin, o sposobach rozwiązywania problemów socjalno-bytowych mieszkańców wsi, o inicjatywach produkcyjnych i społecznych podejmowanych przez gminę w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej.

Na spotkaniu zabierali głos rolnicy, zwracając się do I sekretarza KC PZPR z pytaniami dotyczącymi polityki rolnej partii, jak i spraw społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w świetle Wytycznych na VII Zjazd PZPR.

Do czynu zjazdowego!

przystąpiła także załoga Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa. Niezależnie od podjętych już w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza zobowiązań i częściowej ich realizacji, koszalińscy instalatorzy podjęli do dalszego zobowiązania. Wspomagając załogi przedsięwzięcia budowlanych, po stanowili przyspieszyć wykonanie instalacji elektrycznych, wodociągowych i gazowych w kilku budynkach. I tak: w budynku nr 4 w Czaple wykonana jest o 6 miesięcy wcześniej, niż wynika to z umowy z inwestorem, w budynku nr 7 na osiedlu Traugutta w Koszalinie o 3 miesiące, a w budynku nr 6 na osiedlu Zastorze w Wałczu ponad plan rzeczony bieżącego roku. Z dużym uznaniem i zadowoleniem zapewne przy-

Przed zjazdem

Załoga KPI 8 przyspiesza wykonanie instalacji

ma zobowiązanie załogi KPIB mieszkańcy Kalisza Pomorskiego, gdzie budowlani zamierzają bardzo wydatnie skrócić czas budowy osiedla złożonego z 7 budynków. Zgodnie z umową ma być ono budowane do września 1978 r. Zapropozowano skrócić czas realizacji tej dużej jak na miasteczko inwestycji do sierpnia 1976 r. Instalatorzy z KPIB zobowiązali się w takim skróconym terminie

wykonać wszystkie instalacje. Dzięki skróceniu cyklu wykonania instalacji brygady monterskie wykonują w bież. roku dodatkową pracę w wartości 1 mln zł ponad dotychczasowe zobowiązania.

Niezależnie od tego przez stosowanie innych, pełnowartościowych materiałów

(dokończenie na str. 3)



Monterzy Kotła Ufiskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budowlanych przy spawaniu słupów nośnych do lamp ulicznych. Fot. J. Piątkowski

WARSZAWA (PAP). Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Prezydium OK FJN omówiło zadania komitetów Frontu Jedności Narodu i samorządu mieszkańców w kampanii przed VII Zjazdem PZPR oraz podjęło uchwałę „W sprawie zadań FJN przed VII Zjazdem partii”.

Witając z zadowoleniem kontynuację strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, przyjętej na VI Zjeździe PZPR, strategii budownictwa rozwiniętego społec-

zeństwa socjalistycznego, której celem jest dobro człowieka, aprobowanej przez naród i sprawdzonej w praktyce — Prezydium OK FJN stwierdza w uchwale m. in. że założenia wytycznych XVIII Plenum KC PZPR odzwierciedlają jednolite stanowisko sił politycznych i społecznych reprezentowanych we Frontie Jedności Narodu, wyrażają aspirację i oczekiwanie całego społeczeństwa.

Ambitne zadania nowego planu 5-letniego — czytamy w uchwale — wymagają dalszej integracji całego

PRZED VII ZJAZDEM PZPR

Zadania Frontu Jedności Narodu

społeczeństwa wokół programu partii, który jest programem narodu, wymagać będą dalszego aktywnego wysiłku wszystkich ludzi pracy.

Prezydium OK FJN zwraca się do wszystkich komitetów FJN i komitetów samo-

rządu mieszkańców o tworzyć udział w dyskusji przed zjazdowej. Chodzi o to, aby w toku dyskusji we wszystkich środowiskach ludzi pracy pogłębiła się świadomość celów, zadań i możliwości dalszego rozwoju kraju, aby

każdy mógł wnieść swoje przemyślenia i propozycje, stanowiące dla partii cenny materiał wzbogacający założenia programu.

Uchwała wzywa wszystkie komitety FJN do rozwijania działań zapewniających szyb-

kie wcielanie w życie wniosków i inicjatyw wpływających z dyskusji a możliwych do wykonania wysiłkiem terenowych władz i społeczeństwa.

Prezydium OK FJN zwraca się do obywateli z wezwaniem o masowy udział w czynie produkcyjnym i społecznym. Zwiększona produkcja na rynek wewnętrzny! eksport, dyscyplina i właściwe wykorzystanie czasu pracy, oszczędność surowców i materiałów, poprawa kultu-

(dokończenie na str. 3)

PROTEST PRZECIWKO TERROROWI W HISPANII

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii wystosował do ministra sprawiedliwości tego kraju Jose Maria Sanchez Ventura pismo, w którym protestuje przeciwko naśladowaniu się terrorowi w Hiszpanii, w wyniku którego giną niewinni ludzie. Jak wynika z wiadomości napływających z Hiszpanii w ciągu 1 miesiąca wydano tam 11 wyroków śmierci.

Międzynarodowy Rok Kobiet — czytamy w piśmie — w jednej Hiszpanii został zakłócony torturowaniem dr Genowefy Forest i jej towarzyszek oraz wydaniem Ostatniego wyroku śmierci na dwie brzemienne matki. Polski Komitet Solidarności i ludem Hiszpanii gorąco protestuje przeciwko nieludzkim praktykom i domaga się rttwiji procesów,



W bm. 9 Lfehoalt odbyło się Stow* z* port<ls#nł* aeweg* natfo «i>d<iicayi nowy pr<mi>r Plohelro d< Axtvp<lo (w iioz tui.

CAF htArem* »rw» WI — telefona

Sprawne zaopatrywanie miast w ziemniaki jadalne

WARSZAWA (PAP). Znacznie sprawniej niż w minionych latach przebiega tegoroczna akcja zaopatrywania miast w ziemniaki jadalne. Tak się szacuje, gminne spółdzielnie skupiły do 22 bm. około 100 tysięcy ton tych ziemniaków, tj. o wiele więcej w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. Dużą część skupionych ziemniaków skierowano już do miast i dużych ośrodków przemysłowych.

Na sprawny przebieg zaopatrywania miast w kartoflełożyły się dwa zasadnicze czynniki: wcześniejsze rozpoczęcie w wielu rejonach wórkopów oraz lepsze przyfoiowuni# alcejf «Jmpu. tych ziemniaków. Ocenia się m. in., że blisko połowę rlem-aiftkóW Jadalnych gminna

spółdzielnie odbiorą bezpośrednio z gospodarstw chłopskich, co zaoszczędzi czasu rolnikom i skróci drogę ziemniaków z pól do odbiorców w miastach. Dotychczas największe ilości ziemniaków jadalnych dostarczyli rolnicy z województw: częstochowskiego, siedleckiego, białostockiego, sieradzkiego i białostockiego. Słabiej natomiast przebiega skup tych ziemniaków w województwach: południowych i zachodnich.

Akcję zaopatrywania miast w ziemniaki jadalne trzeba zakończyć jak najszybciej — możliwie przed nadejściem pierwszych przymrozków,

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

A SEKRETARZ generalny Komitetu Centralnego KPZR Leonid Breżniew przyjął na Kremlu grupę inicjatorów ruchu stacjanowskiego w ZSRR.

Leonid Breżniew podkreślił doniosłe znaczenie tradycji stachanowskich dla rozwoju masowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy oraz dla wychowania młodych pokoleń klasy robotniczej.

• **NA ZAPROSZENIE KC KPCz** i rządu CSRS, a także na zaproszenie KC SED, Rady Państwa i rządu NRD minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko złoży w końcu września oficjalne wizyty w CSRS i w NRD.

• **PROFESOR** dr Alfom Klafkowski, członek delegacji PRL na 30. sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ został wybrany jednomyślnie wiceprzewodniczącym Komitetu Prawnego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

• **PREMIER SZWECJI**, Olo# Palmę przyjął przebywających z oficjalną wizytą w Sztokholmie członków portugalskiej delegacji Ruchu Sił Zbrojnych, admirała Antonio Coutinho i gen. Saraiva de Carvalho.

• **KANCLERZ RFN** Helmut Schmidt spotka się w przyszłym tygodniu w Waszyngtonie z prezydentem Geraldem Fordem. W czasie pobytu w USA kanclerz H. Schmidt przeprowadzi także rozmowy z amerykańskim sekretarzem stanu Henry Klissingerem.

A RZECZNIK Pałacu Elizejskiego zakomunikował, że dziś nastąpi spotkanie między wysłannikiem rządu francuskiego i przywódcą rebeliantów w Czadzie, Hissenem Habre, który od kilkunastu miesięcy więzi francuską uczoną, Francoise Claustre.

A DO LONDYNU przybył wczoraj amerykański minister obrony, James Schlesinger. Przeprowadzi on i członkami rządu rozmowy nt. problemów dołączających paktu NATO. Schlesinger spotkał się z brytyjskim ministrem obrony Roy'em Masonem, a w tobotę ma być przyjęty przez premiera Harolda Wilsona.

A OD CHWILI otwarcia Kanału Sueskiego w dniu 5 czerwca br. tym szlakiem wodnym przepłynęło już 2.413 statków. Wśród nich znalazły się także wielkie tankowce.

Egipt planuje rozszerzenie oraz pogłębienie Kanału, tak by mogły przez niego przepływać nawet olbrzymie supertankowce.

Przywódcy Syrii i Jordanii omawiali sytuację bliskowschodnią

DAMASZEK (PAP). W Damaszkku zakończyły się oficjalne rozmowy syryjsko-jordańskie. Uczestniczyli w nich prezydent Syrii, Hafez Asad i król Jordanii, Husajn. Źródła oficjalne podały, że omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie po podpisaniu nowego porozumienia egipsko-izraelskiego w sprawie kolejnego rozdzielenia wojsk na Synaju, konsekwencje tego porozumienia oraz sposoby przywrócenia narodowi palestyńskiemu należnych mu praw.

Rozmowy dotyczyły także konsolidacji stosunków dwustronnych i sytuacji w Libanie.

W rozmowach wzięli również udział premierzy oraz

ministrowie spraw zagranicznych i obrony obu państw.

Syryjska Rada Ludowa (parlament) jednomyślnie potwierdziła egipsko-izraelskie porozumienie w sprawie Synaju.

Komunikat opublikowany w Damaszkku na zakończenie nadzwyczajnej sesji parlamentu wzywa masy arabskie do kontynuowania konsekwentnej i zdecydowanej walki, której celem jest wyzolenie okupowanych terytoriów arabskich i przywrócenie Palestyńczykom należnych im praw narodowych.

Komunikat stwierdza, że warunki porozumienia egipsko-izraelskiego są ciosem dla sprawy narodów arabskich.

LIBAN — KRYZYS WCIAŻ NIE ROZWIĄZANY

PARYŻ, LONDYN (PAP). W wielu dzielnicach Bejrutu i na jego przedmieściach znów rozległy się eksplozje pocisków moździerzowych i rakiet oraz słychać było strzały. W różnych punktach miasta znaleziono zwłoki 32 osób. Do starć doszło mimo osiągnięcia między stronami walczącymi nowego porozumienia o zawieszeniu broni. Kryzys polityczny w Libanie pozostaje wciąż nie rozwiązany. Proponowany „komitet pojednania narodowego” nie został jeszcze utworzony. Przywódca mużłmański, Kamal Dżumblatt domaga się, aby w skład komitetu weszły oso-

by reprezentujące tendencje polityczne, a nie religijne. Według dotychczasowych planów, komitet pojednawczy miał składać się z przedstawicieli ugrupowań reprezentujących różne odłamy wyznania mużłmańskiego i chrześcijańskiego.

Premier Libanu, Raszd Karami poinformował, że między partiami politycznymi osiągnięto porozumienie, na podstawie którego wszystkie uzbrojone osoby cywilne mają opuścić Bejrut i jego przedmieścia. Porozumienie miało wejść w życie 24 bm. o godz. 15 czasu warszawskiego.

PATRYCJA HEARST PRZESŁUCHIWANA

NOWY JORK (PAP). Patrycja Hearst zeznała w toku śledztwa, że była terroryzowana przez porywaczy i doprowadzona do takiego stanu psychicznego, w którym nie była zdolna kontrolować ewej przestępczej działalności w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

Patrycja Hearst ma być poddana badaniu psychiatrów wyznaczonych przez sąd. Sędzia okręgowy Oliver Carter odrzucił prośbę obrony Patrycji aby, zwolniono ją za kaucją w celu przeprowadzenia badań u lekarzy wyznaczonych przez jej rodziców.

KOLEJNY DZIEŃ DEBATY GENERALNEJ W ONZ

Nowe propozycje pokojowe ZSRR

NOWY JORK (PAP). W kolejnym dniu debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przemówienia wygłosili reprezentanci Szwecji, Japonii, Argentyny, Finlandii, W. Brytanii, Jamajki i Liberii. Mówcy poruszyli m. in. kwestię znaczenia KBWE dla sprawy pokoju, problem ograniczenia zbrojeń przede wszystkim nuklearnych, sytuację na Bliskim Wschodzie, terror w Chile. Wysłano konkretne propozycje, zmierzające do rozwiązania niektórych kwestii.

Rząd radziecki zaproponował włączenie do porządku dziennego XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ problemu, dotyczącego zakazu opracowywania projektów i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady i nowych systemów tej broni.

W liście skierowanym 23 bm. przez ministra spraw

zagranicznych ZSRR — Andrieja Gromykę do sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima zaznacza się, że przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne NZ uchwały, aprobującej ideę zawarcia międzynarodowego porozumienia, stawiającego poza prawem opracowywanie projektów i produkcję nowych rodzajów broni masowej zagłady oraz nowych systemów takiej broni, wniosłoby wielki wkład do sprawy ograniczenia wyścigu zbrojeń i przyczyniłoby się tym samym do dalszego rozwoju i pogłębienia procesu odprężenia oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pierwszy artykuł porozumienia, zgłoszonego przez Związek Radziecki, przewiduje zobowiązanie jego uczestników do nietworzenia i nieprodukowania nowych rodzajów broni masowej za-

głady oraz nowych systemów tej broni — w tym na podstawie wykorzystania najnowszych odkryć współczesnej nauki i techniki.

Państwa uczestniczące w porozumieniu zobowiązują się także nie pomagać, nie popierać i nie zachęcać żadnego innego państwa, grupy państw lub organizacji międzynarodowych do prowadzenia działalności sprzecznej z postanowieniami artykułu pierwszego.

Projekt porozumienia przewiduje, że w przypadku powstania u jakiegokolwiek państwa uczestniczącego w porozumieniu podejrzenia o naruszenie jego postanowień przez inne państwa — zainteresowane strony zobowiązują się przeprowadzać wzajemne konsultacje i współpracować nad rozwiązaniem powstałych problemów.

Obrady OPEC

O ILE PODROŻEJE ROPA NAFTOWA

WIEDEŃ (PAP). Wczoraj rano w Wiedniu w siedzibie Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC) rozpoczęły się obrady rady ministerialnej tej organizacji poświęcone rozpatrzeniu problemu wysokości cen ropy naftowej, jakie będą obowiązywać od 1 października br. Obecnie obowiązująca cena wskaźnikowa a 10,46 dolara za baryłkę (ok. 159 litrów) ustalona była w grudniu ub. roku i do tej pory była „zamrożona”. Obserwatorzy zwracają jednak uwagę, że poszczególne członkowie organizacji zrzeszającej 13 krajów, różnią się w podejściu do problemu. Arabia Saudyjska, opowiada się w zasadzie za dalszym zamrożeniem cen. Jeśli jednak pozostali partnerzy będą jednomyślni co do umiarkowanej podwyżki, to Arabia Saudyjska gotowa jest poprzeć takie rozwiązanie, pod warunkiem, że podwyżka nie będzie większa niż 10 proc.

Natomiast Iran opowiada się za „umiarkowaną podwyżką”.

Jak wiadomo 13 października w Paryżu ma zebrać się konferencja przygotowawcza, której zadaniem będzie zorganizowanie tego dialogu na szczeblu ministrów.

WYWIAD ALYARO CUNHALA

FASZYZM NADAL ZAGRAŻA

HELSINKI (PAP). Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal oświadczył w wywiadzie dla fińskiego dziennika „Tiedonantaja”, że jednym z warunków uregulowania obecnego kryzysu politycznego w Portugalii powinien być nowa aktywizacja Ruchu Sił Zbrojnych jako awangardy rewolucji. Jednocześnie rząd powinien zagwarantować prowadzenie demokratycznej polityki, mającej na celu budowę socjalizmu. Dodał, że jest to bardzo złożony proces, wymagający czasu.

A. Cunhal podkreślił, że komuniści uczestniczą w pracach szóstego rządu tymczasowego, aby bronić właściwej polityki i przeciwstawić się wszelkim próbom podważenia doniosłych osią-

gnięć rewolucji — nacjonalizacji, reformy rolnej i zdobyć socjalnych ludzi pracy.

Rola rządu w rozwoju politycznym kraju jest bardzo ważna. Jednakże nie można zapominać, że o losie rewolucji w Portugalii decydują masy pracujące i ludowe. Siła napędowa portugalskiej rewolucji jest sojusz między narodem i Ruchem Sił Zbrojnych.

A. Cunhal stwierdził, że mimo umocnienia rewolucyjnych sił niebezpieczeństwo faszyzmu nie zostało zlikwidowane.

Nowej demokratycznej Portugalii potrzebna jest międzynarodowa solidarność wszystkich sił postępowych i demokratycznych — powiedział Alvaro Cunhal.

GENERALOWIE ODCHODZĄ

BONN (PAP). Jak poinformowało Ministerstwo Obrony RFN z końcem września żegna się z aktywną służbą w Bundeswehrze i przechodzi w stan spoczynku 13 generałów i admirałów Bundeswehry. Na emeryturę przechodzi również dotychczasowy dowódca na-

czelny sił zbrojnych NATO rejonu Europy środkowej, gen. Ernst Ferber oraz szef federalnego urzędu kwatermistrzowskiego Bundeswehry. Większość wspomnianych generałów zdobywała ostrogi oficerskie jeszcze w Wehrmachcie.

Wokół porozumienia egipsko-izraelskiego

PROTOKÓŁ BUDZĄCY NIEPOKÓJ

PO DWÓCH tygodniach rozmów w Genewie przedstawiciel Egiptu złożył podpis, a delegat Izraela parafował tzw. porozumienie robocze o rozdzieleniu wojsk na Synaju. Mimo że było to już tylko rozmowy techniczne, pojawiło się kilka ważnych zagadnień politycznych sprawujących, że rozmowy te trwały długo, a zakończenie ich przekładano kilkakrotnie.

Zastrzeżenia izraelskie są na ogół znane. Chodzi przede wszystkim o to, aby zachować pewne provizorium do chwili kiedy Kongres USA nie wyrazi zgody na obecność amerykańskich techników cywilnych, mających nadzorować elektroniczne urządzenia do wykrywania zawczasu ruchów wojsk. Kwestia ta może być rozstrzygnięta do końca bieżącego miesiąca.

Zanim Izrael nie złoży awego podpisu, umowa pozostanie czymś w rodzaju dokumentu nie w pełni legalnego. Innym skutkiem pobocznym będzie utrzyma-

nie nadal w mocy zakazu przepływania przez Kanał Sueski statków wiozących pod obcymi banderami ładunków dla Izraela.

Nad przebiegiem rozmów genewskich zawiśła ciężka atmosfera otaczająca problemy związane z amerykańskimi dostawami broni dla Izraela. Po raz pierwszy od

Nasz KOMENTARZ

rozpoczęcia rozmów za pośrednictwem sekretarza stanu Kissingera, Egipt wyraził poważne zaniepokojenie tą sprawą. Cała natomiast opinia arabska nie kryje by najmniej, że dostawy wojskowe mogą przekroczyć rozmiar, o jakim Egipt był początkowo informowany. Dotyczy to przede wszystkim dostaw rakiet typu Pershing o zasięgu 750 km, które mogą być zaopatrzone w głowice nuklearne.

Stany Zjednoczone składają na ten temat dość niejasne oświadczenia.

Raz więc powiada się, że rakiety te zeszyły już z linii produkcyjnych i dostaw, przynajmniej obecnie nie można oczekiwać, drugi raz mówi się tylko o gwarancjach mających zapobiec umieszczaniu ładunków atomowych. Naturalnie wszystkie te oświadczenia nie mogą w żadnej mierze uspokoić opinii arabskiej.

Nie ulega wątpliwości, że dla Egipcjan, że dostawa całego sprzętu, a więc rakiet, samolotów myśliwskich „F 15” (koszt jednego — 6 mln dolarów) i innych najnowocześniejszych rodzajów uzbrojenia może naruszyć i tak kruchą równowagę wojskową na Bliskim Wschodzie. Pierwszym sygnałem zaniepokojenia ta kwestia jest obecna druga w ostatnich tygodniach wizyta króla „Jordanii” Husajna w Damaszk. Nie ulega wątpliwości, że państwa tzw. wschodniego frontu poszukiwać będą wspólnych środków działania, aby równowagę przynajmniej w części osiągnąć.

ANDRZEJ NOSTITZ

PREMIER STAŃKO TODOROW Z WIZYTĄ W NRD

BERLIN (PAP). Do Berlina na przybył wczoraj z trzydniową wizytą przyjaciel* ską członek Biura Politycznego KC BPK, premier Ludowej Republiki Bułgarii — 4 Stańko Todorow.

Tego samego dnia w *to* licy NRD — Berlinie rozpoczęły się oficjalne rozmowy z premierem LRB — Stankoi Todorowa z premierem NRD — Horstem Sindermannem. Dotyczą one zacieśnienia stosunków dwustronnych oraz intensyfikacji współpracy w gospodarce i naukowo-technicznej między obydwojma krajami.

Prezydent Portugalii złoży wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie Prezydenta Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, prezydent Republiki Portugalskiej, generał Francisco da Costa Gomes wraz z małżonką w początkach października br. złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

AKT KOŃCOWY KBWE WRĘCZONO K. WALDHEIMOWI

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Finlandii, Olo# Mattila — działając z polecenia przywódców 33 państw Europy, a także Stanów Zjednoczonych i Kanady, uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi kopię aktu końcowego Konferencji.

O. Mattila zwrócił się do K. Waldheima z prośbą o rozpowszechnienie tego aktu jako oficjalnego dokumentu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wicepremier Kuby z wizytą w Kanadzie

HAWANA (PAP). Wicepremier Kuby odpowiedzialny za stosunki z zagranicą, Carlos Rafael, Rodriguez udał się do Ottawy na rozmowy z premierem Kanady Pierre Trudeau. W Ottawie odbędzie się pierwsze posiedzenie mieszanej komisji kubańsko-kanadyjskiej ds. gospodarczych i przemysłowych. W czasie rozmów dotyczących stosunków dwustronnych zostanie poruszona kwestia udziału Kanady w realizacji kubańskiego pięcioletniego planu gospodarczego na lata 1976—80.

Kanada udzieliła Kuby kredytu w wysokości 100 mln. dol. Za 4 miesiące premier Trudeau ma złożyć wizytę na Kubie.

WASZYNGTON (PAP). Pod sekretarza stanu USA, W. Rogers oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są do poprawy stosunków z Kubą. Rogers stwierdził, że USA chcą nawiązać z Kubą dialog, który powinien odbyć się na zasadzie wzajemności i dodał, że rząd amerykański gotów jest dokonać bezpośredniej wymiany poglądów z Kubą bez żadnych wstępnych warunków.

Udział Węgier w budowie gazociągu orenburskiego

MOSKWA (PAP). Węgry skonkretyzowały plany swego udziału w budowie rurociągu gazowego Orenburg — zachodnia granica ZSRR. Będą one uczestniczyć w budowie pierwszego odcinka magistrali — od Orenburga do miasta Aleksandrów Gaj w obwodzie saratowskim. Długość odcinka wynosi 558 kilometrów.

Młodzi specjaliści z Polski na budowie rurociągów systemu „Przyjaźń”

WARSZAWA (PAP). Już ok. 500 polskich specjalistów zatrudnionych jest na budowie powstającego na terytorium Związku Radzieckiego ropociągu połockiego. Druga grupa naszych robotników i inżynierów, licząca ok. 400 osób, pracuje w ZSRR na „polskim odcinku” magistrali gazowej, która połączy pola wydobywcze w okolicach Orenburga z zakładami chemicznymi Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, NRD i Polski.

Na terenie połockiej inwestycji Polacy ułożą ok. 440 km rur dużej średnicy oraz zbudują stacje pomp na istniejącej już części rurociągu. Główna baza polskich budowniczych mieści się w miejscowości Nowopołock. Wznoszone są tam hotele robotnicze oraz zaplecze socjalne dla załogi, która do końca br. powiększy się do ok. 1,5 tys. osób, a w przyszłym roku uzupełni ją dalszy tysiąc pracowników. W najbliższym czasie do Połocka wyjadą kolejne grupy specjalistów. Będą to przede wszystkim uczestnicy zaciągu młodych fachowców organizowanego przez Federację Socjalistycznych

Związków Młodzieży Polskiej.

W montowanych obecnie w nowopołockiej bazie pawilonach hotelowych znajdują się 2- i 4-osobowe pokoje oraz salka telewizyjna, pralnia, suszarnia, magazyn na odzież roboczą. W budowie jest dom kultury z dużą salą widowiskową, kawiarnią, radiowęzłem i pomieszczeniami dla gier klubowych. Powstaje również stołówka z pełnym zapleczem gastronomicznym. Do czasu jej ukończenia pracownicy stołują się w restauracjach, w których posiłki przygotowują polscy kucharze.

Przystąpiono także do prac na trasie przyszłego rurociągu. Niwelowany jest teren, rozwożone są rury. Polskie ekipy pracują również w miejscowości Turów, gdzie wznoszona jest jedna ze stacji pomp oraz w bazie łukste położonej na trasie rurociągu. Głównymi wykonawcami prac są Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Energo-2” z Grudziądza „Instal” z Rzeszowa, „Hydrobudowa-6” z Warszawy oraz gdański „Transbud”.

Pierwszy etap budowy połockiego ropociągu zakończony zostanie na przełomie 1977/78 roku.

Polski odcinek gazociągu orenburskiego przebiega na południe od Charkowa, między Donem a Dnieprem. Do końca roku pracować tam będzie ok. tysiąca młodych robotników i inżynierów skierowanych na budowę w ramach młodzieżowego zaciągu. Obecnie na terenie inwestycji gromadzony jest sprzęt budowlany i transportowy. Jednocześnie trwa przygotowanie czterech baz zakwaterowania: w Nowoskowie, Maszewce, Pierwomajsku i osadzie Borowaja. W każdej z nich mieszkać będzie ok. tysiąca pracowników. W ciągu najbliższych miesięcy polscy budowniczowie orenburskiego gazociągu ułożą pierwszy odcinek długości ok. 20 km oraz przygotowują teren pod następne 30 km.

Znaczne rozszerzenie frontu robót zaplanowane jest na przyszły rok. Polska załoga międzynarodowej budowy powiększona zostanie wtedy o 3 tys. osób z młodzieżowego zaciągu.

Z okazji Dnia Budowlanych SZTANDAR PRZECHODNI DLA KPB

KOSZALIN, SŁUPSK. Z okazji Dnia Budowlanych we wszystkich przedsiębiorstwach Środkowego Wybrzeża odbywają się liczne imprezy kulturalne, sportowe, turystyczne i inne. Wprawdzie stała data Dnia Budowlanych jest 30 września, ale korzystając z dwóch dni wolnych od pracy, na 27 i 28 września przygotowano najwięcej imprez. Np. liczni wędkarze wykorzystują wolne dni na wędkowanie, tu ryści wyjadą do zakładowych ośrodków wypoczynkowych, w których odbędzie się zabawa i zawody sprawnościowe itp. Przewidziane są także spotkania z emerytami i rencistami.

Z okazji Dnia Budowlanych w Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym odbędzie się uroczysta sesja KSR, podczas której nastąpi przekazanie sztandaru przechodniego ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego za zwycięstwo drugiego miejsca we współzawodnictwie w grupie przedsiębiorstw Ogólnobudowlanych w roku ubiegłym.

Ciwt zjazdowy

(dokończenie ze str. 1)

i usprawnienia techniczne, zaoszczędzą 280 ton wyrobów hutniczych, żeliwa i stali w tym 184 tony grzejników żeliwnych, 50 ton rur kanalizacyjnych 40 ton kształtek i 6 ton rur wodociagowych o łącznej wartości 1,5 mln zł.

Żałoga warsztatów produkcji pomocniczej zobowiązała się podjąć dodatkowo produkcję krątek wentylacyjnych i nawietrzaków podokiennych o łącznej wartości 100 tys. zł, wykorzystując do tego celu odpady materiałów.

W ramach przygotowań zaplecze socjalnych do zimy brygady we własnym zakresie, bez angażowania brygad remontowych, dokonają przeglądu i naprawy instalacji w szatniach, suszarniach i barakowcach o łącznej wartości około 300 tys. zł.

WARSZAWA (PAP). Załoga Zakładów Mięsnych w Tarnowie, aby uzyskać dodatkową produkcję wartości 2 mln zł zdecydowała, że wszyscy członkowie partii jedną niedzielę przepracują w ramach czynu. Podobne zobowiązanie zrealizowało już ponad 1000 członków partii zetemosewów, i bezpartyjnych z przedsiębiorstwa przemysłu chłodniczego w Dębicy którzy pracowali przy budowie walcowni blach transformatorowych Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni.

Pośród jedenastu przed-

Jesienią na poziomki

RADOM (PAP). Letni wrzesień sprawił, że w Puszczy Kozienickiej ponownie zakwitły i owocują poziomki; przy stępuje się już do zbiorów tej smacznej jagody leśnej. W rejon Pionek, Rajca i Garbki każdego dnia wybiera się sporo amatorów jesiennych poziomek.

W lasach pod Radomiem zakwitły też po raz drugi krzewy leszczyny.

Zamiast w kuropatwę – w myśliwego

CIECHANÓW (PAP). Na iwet polowanie na kuropatwę może być niebezpieczne. Przekonali się o tym myśliwi w okolicach Płońska w woj. ciechanowskim: jeden z nich – miast pieczone – upolował... kolegę. Przeznaczone dla kuropatwy ziarna struty zraniły myśliwego w nos i klatkę piersiową. Pechowca trzeba było skierować do szpitala.



Wyjątkowa okazja*

CAF — Uchymiak

POLSKO-PORTUGALSKA WSPÓŁPRACA GOSFODARCZA

NIE TYLKO KOREK I WĘGIEL

WARSZAWA (PAP). Polska jest najważniejszym partnerem handlowym Portugalii wśród krajów RWPG. Obroty z nami stanowiły w roku ubiegłym 50 procent całości wymiany handlowej Portugalii z krajami socjalistycznymi. Dotychczas nasza współpraca handlowa ograniczała się jednak do prostej wymiany towarów. Kupowaliśmy w Portugalii przede wszystkim zespoły i elementy kadłubów statków koncentrat pomidorowy, wyroby z kořka, mączkę rybną, jedwab, przędzę i owoce południowe. Sprzedawaliśmy natomiast do tego kraju głównie węgiel energetyczny, urządzenia elektryczne dla przemysłu, obrabiarki, narzędzia, mikroskopy, odkurzacze barwniki, a w r. 1973 również statki i wyposażenie okrętowe.

Po przemianach, jakie zaszły w Portugalii, zarysowały się możliwości szerszego rozwoju obustronnie korzystnych stosunków gospodarczych. Znalazło to odzwierciedlenie w dokumentach końcowych z wizyty I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka w Lizbonie w październiku ub. iHsu. W maju br. między rządami obu krajów podpisana została wie-

loletnia umowa o rozwoju wymiany handlowej, żeglugi, oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. W myśl tej umowy oba kraje zobowiązały się — zgodnie z zasadami GATT i w oparciu o klauzulę największego uprzywilejowania — do rozwijania współpracy między poszczególnymi przedsiębiorstwami, do ułatwiania i zawierania wieloletnich porozumień kooperacyjnych, współpracy przy dostawach towarów do krajów trzecich, a także do stosowania wielu ułatwień we wzajemnej wymianie handlowej, wynikającej z porozumień kooperacyjnych.

Już miesiąc po podpisaniu tej umowy zawarte zostało polsko-portugalskie porozumienie o współpracy w przemyśle stoczniowym, w którym oba kraje mają duże osiągnięcia. Przewiduje ono m. in. że będziemy wspólnie projektować i budować zarówno w stocznich naszych i portugalskich jednostki handlowe i rybackie, zaspokajając w tej dziedzinie nie tylko własne potrzeby, ale również rynków trzecich. Założono też wzajemną współpracę przy remontach statków oraz ustalono, że Polska udzielać będzie Portu-

galii pomocy w rozwoju biur projektowych i konstrukcyjnych przemysłu stoczniego.

Jest to więc przykład konkretnego już działania w kierunku rozszerzenia form współpracy gospodarczej, możliwości takich jest jednak więcej. Strona polska zalicza do nich m. in. współpracę w dziedzinie transportu morskiego, rybołówstwa i przetwórstwa ryb. W niedalekiej przyszłości widzimy również możliwości rozwoju kooperacji zwłaszcza w takich przemysłach jak chemia, górnictwo, przemysł ciężki i elektromaszynowy. Moglibyśmy np. aktywnie włączyć się do budowy w Portugalii zakładów nawozów sztucznych czy rozbudowy kopalni.

Zainteresowani jesteśmy — jeśli chodzi o import — przede wszystkim rozszerzeniem zakupu w Portugalii towarów rolnospożywczych korka i wyrobów z niego mączki rybną, a także zakupem dźwigów portowych.

Polska pragnęłaby i w przyszłości utrzymać wysoką pozycję jako partner handlowy Portugalii. Warunkiem jest jednak wyraźne zwiększenie oraz ustabilizowanie wymiany towarowej i współpracy gospodarczej między naszymi krajami.

Piłkarska środa w ekstraklasie

Piłkarze I ligi rozegrali wczoraj kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Prowadząca w tabeli mielecka Stal umocniła pozycję lidera po zwycięstwie nad Śląskiem we Wrocławiu. Oto komplet wyników:

Śląsk — Stal Mielec 0:1
Stal Rzeszów — Polonia 2:2
Szombierki — Wisła 0:0
ROW — Pogoń 2:0
GKS Tychy — Widzew 1:0
ŁKS — Legia 2:4
Górník — Zagłębie 3:1
Mecz Ruch — Lech rozegrany zostanie dziś.

Stal Mielec	12:4	17-7
GKS Tychy	10:6	11-9
ROW	10:6	9-7
Wisła	10:6	7-5
Ruch	9:5	13-7
Legia	9:7	16-16
Polonia	8:8	11-10
Śląsk	8:8	8-7
Pogoń	8:8	12-13
Lech	7:7	14-15
Górník	7:9	11-12
ŁKS	6:10	11-14
Szombierki	6:10	7-10
Stal Rzeszów	6:10	6-10
Widzew	6:10	5-9
Zagłębie	4:12	6-13



WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMiGW, dziś w woj. północno-zachodnich i północnych będzie zachmurzone umiarkowane, przejściowo duże z możliwością wystąpienia niewielkich opadów. Temperatura maksymalna od 20. do 25 st., tylko miejscami na północnym zachodzie około 17 st. Wiatry słabe i umiarkowane na północnym zachodzie okresać dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

ZADANIA FJN

(dokończenie ze str. 1)

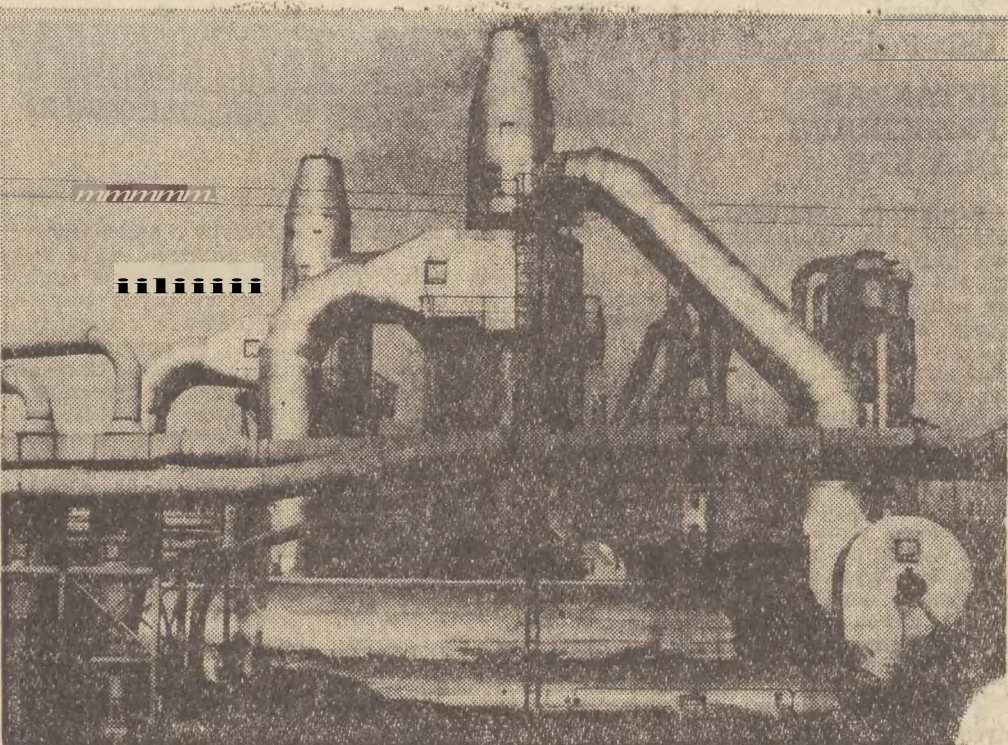
ry, jakości i efektywności pracy — stwórzają jeszcze po myślenie warunki startu w nadchodzące pięćlecie.

Umacniajmy dyscyplinę społeczną, troszczmy się o ład publiczny i porządek, podnośmy kulturę współżycia między ludźmi a zarazem przeciwstawiajmy się występującym jeszcze negatywnym postawom i zwalczajmy szkodliwe zjawiska społeczne, apelujmy o podejmowanie inicjatyw i działań zmierzających do dalszego upiększenia i porządkowania naszych wsi, miast i osiedli mieszkaniowych, podnoszenia poziomu higieny i estetyki w miejscu pracy, zamieszkania i w obiektach użyteczności publicznej. Niechaj czyn społeczny, trafnie ukierunkowany i rzetelnie wykonywany, wspiera działalność państwa i władz terenowych, służąc za pomocą potrzeb bytowych, socjalnych i kulturalnych ludności.

W zakończeniu uchwały Prezydium zwraca się do wszystkich komitetów FJN i samorządu mieszkańców o dalsze podnoszenie poziomu aktywności i jakości pracy, o głębsze wnikanie w próbę mądrych społecznych życia oraz lepsze i efektywniejsze rozwiązywanie różnorodnych spraw i potrzeb obywateli.

Następnie Prezydium OK FJN przyjęło wytyczne do działalności komitetów Frontu Jedności Narodu w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego człowieka. Określają one w oparciu o program ochrony środowiska do 1990 r. zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — kierunki rozwoju inicjatyw społecznych, które wspierać i uzupełniać będą długofalowe zamierzenia państwa.

W toku posiedzenia rozpatrzone informacje o dostosowaniu struktury komitetów FJN do dwustopniowej organizacji władz i administracji terenowej oraz nowego podziału terytorialnego „eto k»-aju. Prezydium OK FJN podkreśliło wzrost roli i zadań miejskich, gminnych i wiejskich komitetów FJN w rozwijaniu aktywności mieszkańców miast i wsi sprzyjającej realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego regionów. Wskazało również na konieczność dalszego umocnienia samorządu mieszkańców oraz doskonalenia konkursów: „Mistrz gospodarności”, w odniesieniu do miast liczących do 15 tys. mieszkańców i „Gmina — mistrz gospodarności”, służących wywalaniu inicjatyw społecznych i produkcyjnych ludności oraz krzewieniu gospodarności.



Fot. Jerzy Patan

POLAK — ISTOTA STOWARZYSZONA

Lubimy stowarzyszać się. W samej tylko Warszawie zarejestrowanych jest blisko 400 różnego rodzaju stowarzyszeń: naukowych, zawodowych, kulturalnych, hobby-stycznych. Co czwarty warszawiak należy do któregoś z nich.

Od narodzin obracamy się w kręgu stowarzyszeń. Przychodzimy na świat w wyniku decyzji rodziców, którzy są członkami Towarzystwa Planowania Rodziny. Nad naszą edukacją czuwa Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W wieku lat pięciu domagamy się od rodziców, aby sprawili nam psa. Idą więc do schroniska Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, skąd przyprowadzają ślicznego kundelka, najlepszego kompana do zabaw. Ani się obejrzymy, a już za nami szkoła podstawowa i jestem w szkole średniej. Dziewczętom marzy się wówczas, że będą kiedyś członkiniami Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. Chłopcy widzą się w sekcji sprawozdawców sportowych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Po kilku latach panienki noszą w torebkach legitymacje Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, zaś ich rówieśnicy — Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych. Tylko jeden obywatel na pół miliona ma szansę stać się członkiem Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników, zaś jeden na 4-0 tysięcy — Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Jesteśmy w wieku dojrzałym. Mieszkamy w osiedlu zaprojektowanym przez członków Towarzystwa Urbanistów Polskich, w domu będącym dziełem inżynierów skupionych w Stowarzyszeniu Architektów Polskich. Narzekamy od czasu do czasu na komunikację miejską, nie wiedząc nawet, że moglibyśmy kierować nasze pretensje pod adresem członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji.

Przychodzi pora stabilizacji życiowej. Poza pracą mamy także inne zainteresowania. Lubimy np. muzykę. Zapisujemy się więc do Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich. Bardziej romantyczne natury zostają członkami Towarzystwa Miłośników Gitary Klasycznej. Przed emeryturą nasilają się w nas nie spełnione marzenia o dalekich ładach i morzach, egzotycznie brzmiących nazwach portów, ludach różnych kultur. Uczestzczymy więc pilnie na projekcje i odczyty np. do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, mając namiastkę obcowania z innym kontynentem.

Wreszcie czas na podsumowanie naszego życia. Sięgamy po pióro i spisujemy memuary, korzystając ze wskazówek Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa.

Gdy nadejdzie nasz kres i na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzą nas koledzy ze stowarzyszeń, legniemy w grobie pośród szumiących drzew i zieleni, zaprojektowanej przez członków Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa.

(PAP)

„LOT” W SYSTEMIE MIĘDZYNARODOWEJ REZERWACJI

PLL „Lot” włączył się do międzynarodowego systemu automatycznej rezerwacji miejsc pasażerskich, z którego korzysta obecnie 15 przedsiębiorstw lotniczych. Kasy „Lotu” w Warszawie, a także na międzynarodowym lotnisku Okecie otrzymały nowoczesne urządzenia, pozwalające szybko udzielić odpowiedzi, czy w danym dniu na określony samolot są jeszcze miejsca, a jeśli tak — przyjąć rezerwację. Takie informacje otrzymuje się nie tylko o liniach i samolotach „Lotu”, ale także o samolotach i połączeniach wszystkich przedsiębiorstw należących do tego syste-

mu. Czas na uzyskanie odpowiedzi o polskich samolotach waha się w granicach 2 do 6 sek. O liniach innych przewoźników system informuje w przeciągu 2 do 5 minut. W tym czasie pytanie dociera do centrum komputerowego, oddalonego od Warszawy o około 8.500 km (Atlanta — USA), skąd na ekran u kasjerki trafia odpowiedź.

Obecnie do systemu podłączone są placówki „Lotu” w Warszawie i Nowym Jorku. Od 1 kwietnia przyszłego roku również placówki w Paryżu, Londynie i Frankfurtu nad Menem otrzymają zestawy niezbędnych urządzeń. (PAP)

Z zielonego NOTESU

Czy mówić o kłopotach,?

Bardzo uważnie śledzę proces organizowania produkcji buraczanego kombajnu. Jakby nie było, jest to przecież proces przygotowywania się przemysłu maszyn rolniczych do zupełnie nowego etapu, jakim będzie rozpoczęcie w Polsce seryjnej produkcji maszyn rolniczych o wysokim stopniu zautomatyzowania, maszyn wyposażonych w elektroniczno-hydrauliczny system sterowania. A nie wszyscy wiedzą, bądź uświadamiają sobie, że właśnie buraczany kombajn — już montowany w stępskim „Famarolu” i w najbliższych latach tamże produkowany w całości — etap ten otworzył, jako że zbożowy kombajn bizon-gigant-automatycznie wytwarzany jest dopiero w pojedynczych egzemplarzach serii informacyjnej.

Nie jedyny to zresztą powód skrzętnego gromadzenia informacji na ten temat. Warto trzymać rękę na pulsie wydarzeń, od których zależeć będzie wywiązanie się stępskiego „Famarolu” z zobowiązań wobec naszego rolnictwa i śledzić przebieg spraw, od których zależeć będzie uolnienie tysięcy rolników, kobiet głównie, od harówki, wprost morderczej, gdy ludzi pracujących na buraczanych plantacjach nekają jesienne szarugi i zimne wiatry.

Aliści to uważne śledzenie nie wpływa — co podkreślił chętnie z naciskiem — * nieufności do załogi „Famarolu”. Jej wysokie, zawodowe umiejętności, jej robotnicza ambicja i jej ofiarność, potwierdzają od lat takie chociażby dokonania jak zameldowanie się na mecie bieżącej pięcioletki już 15 września br. I sądzę, że właśnie te cechy załogi skłaniały Edwarda Szydlika, dyrektora naczelnego „Famarolu”, do składania — w odpowiedzi na pytania o trudności i zagrożenia zadawane przez publicystów rolnych podczas dwu wizyt w pieruszym półroczu — bardzo znamienitego oświadczenia. Załoga „Famarolu” robi wszystko, by wywiązać się z przyjętych obowiązków”. Niewywiązanie się, tak w roku 1975, jak też i w przyszłym, z dwu najważniejszych i uznanych za podstawowe zadań (w 1975 roku: wyprodukowanie 750 kosiarek rotacyjnych i zmontowanie 200 kombajnów buraczanych; w 1976 roku: wyprodukowanie 3000 kosiarek i 500 kombajnów) w ogóle — jak wynikało z owych oświadczeń — nie wchodzi w rachubę. Również termin, przewidziany w uchwale Rady Ministrów, osiągnięcia przez „Famarol” pełnej zdolności produkcyjnej w 1978 roku (1600 kombajnów, 6000 kosiarek oraz wiele do tych maszyn części i zespołów, którymi

będziemy splanować zakupione technologię i może być jedynie przyspieszony.

Wiem, co dotąd zrobiła załoga „Famarolu”. Wiem, że dla buraczanego kombajnu zjednała kooperantów, choć mieli już oni plany produkcji ustalone i zatwierdzone. Przeszkolono część załogi, ponad 120 mechaników gwarancyjnych (tylko oni mogą uruchamiać kombajn u nabywcy) i zorganizowano terenowy serwis. I co najważniejsze — przyrzucone rolnictwu w tym roku kombajny, już pracują na buraczanych polach.

To wszystko, wraz z entuzjastycznym tonem dotychczasowych, radiowo-telewizyjnych meldunków i publikacji w prasie krajowej mogłoby napawać otuchą i optymizmem. Zapowiadano przecież rozpoczęcie szerokiego programu prac inwestycyjnych — ustalonych w uchwale Rady Ministrów — już na początku tego roku. Pisano o energicznym zajęciu się przez władzę stępską sprawą realizacji tych inwestycji, traktowanych jako szczególnie ważne dla rozwoju kraju. Stwierdzano, że „Famarol” już rozbudowuje swój potencjał produkcyjny.

No cóż, optymizm, jak na razie, górą. Sygnały o zacięciach są ledwo słyszalne. Nie ma ich zresztą wiele, jako że dyrekcja „Famarolu”, występująca w roli inwestora, nie chciała i nie chce się narażać budowlanym.

Wiem, jakiego rodzaju obawy i przed czym zamykają usta dyrektorom „Famarolu”. Nie zabierałem więc dotąd głosu. Nasza gazeta nie chciała utrudniać rozmów z dyrekcjami Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Stępskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Wydaje się jednak, że dłużej milczeć nie należy. Ze wyraźnej i bez ogródek trzeba powiedzieć iż realizacja programu rozbudowy „Famarolu” jest już opóźniona.

Owszem, gotowa jest dokumentacja. Gotowy jest teren, na którym rozpocząć powinna pracę koszalińska „przemysłówka”. A powinna być rozpocząć w październiku br. Niestety, nie zamierza tego zrobić, gdyż „nie ma gwarancji ciągłego frontu robót, a brak takowego zaciążyłby ujemnie na interesach przedsiębiorstwa”. To prawda, że „Mostostal” obiecuje dostarczyć konstrukcję dwóch głównych hal dopiero w II i III kwartale przyszłego roku. Mostostalowiec nie powiedział jednak ostatniego słowa i można zakładać, że świadomość potrzeb rolnictwa zachęci ich do przyspieszenia dostaw. A tymczasem koszalińska „przemysłówka” taką ewentualność i szansę przekreśla. I co więcej — nieukończenie w tym roku prac wstępnych (przesunięcie linii wysokiego napięcia i kanału burzowego, zbudowanie dróg dojazdowych oraz ukończenie robót niwelacyjno-ziemnych) może spowodować również opóźnienie montażu konstrukcji. Wiadomo przecież, że w zimie ciężko budować drogi i wykopy, ciężko zazwyczaj prowadzić roboty ziemne. Wiadomo ponadto wszystkim, że na stępski „Famarol” zwrócone są dziś oczy milionów rolników, że właśnie ta fabryka, na której rozbudowę przeznaczają się 800 mln zł, w sporym stopniu decydować będzie o tym, ile będziemy mieć żywności. A to przecież leży w interesie nas wszystkich. Łącznie z pracownikami przedsiębiorstw budowlanych.

JÓZEF KIELB

ATRAKCYJNE NAGRANIA

Kolekcjonerzy nagrań z muzyką rozrywkową mają możliwość uzupełnienia swych zbiorów o nowe, atrakcyjne pozycje. Nasza najmłodsza wytwórnia fonograficzna — działająca przy Krajowej Agencji Wydawniczej RSW „Prasa — Książka — Ruch” — „Tonpress” rozpoczęła produkcję zapowiadanych od

dawna „singli” z udziałem najpopularniejszych wykonawców. Inauguracyjna edycja „Tonpressu” przyniosła nagrania z festiwali w Opolu i Kołobrzegu.

Oprócz wspomnianych płyt RSW „Prasa — Książka — Ruch” wydaje z powodzeniem od kilku lat pocztówki

dźwiękowe, których wykonawcami są zespoły i piosenkarze polscy i zagraniczni. Ostatnio np. ukazało się nagranie przeboju Bobby Vinn — tona „Melodia miłości”.

Na pocztówkach „Ruchu” nagrywane są również materiały pomocnicze do nauki języków obcych. (PAP)

Nad wytycznymi na VII Zjazd

OTWARCIE W PRZYSZŁOŚĆ

Cechą młodego pokolenia jest to, że ma ono przyszłość. I z tego prostego faktu płyną określone oraz bardzo konkretne konsekwencje. Dla całego społeczeństwa, dla kierowników politycznych państwa, dla rodziców i dla całego młodego pokolenia, a także dla wielu, bardzo wielu instytucji oraz organizacji. Wszyscy bowiem łącznie pbowiązani są w imieniu młodego pokolenia i w trosce o jego przyszłość do myślenia kategoriami jutra, perspektywy i — nawet wizji. Zobowiązani są do konstruowania przyszłości, jej planowania, a także do przetwarzania wszystkich koncepcji w odpowiednie warunki.

Co tu dużo ukrywać, chociaż Polska słynie młodością swojego społeczeństwa, a więc kapitałem najcenniejszym,

to jednak do roku 1971 zagadnienie polskiej perspektywy umykało powszechnej uwadze, zaś prace nad perspektywą szły wolniej niż opornie. Jakoś nie było klimatu, jakoś brakowało wyobraźni. A przecież człowiek, tym bardziej już człowiek młody, nigdy nie żyje dniem dzisiejszym. Na równi absorbuje go teraźniejszość co i przyszłość.

Pod tym właśnie względem radykalna zmiana nastąpiła natychmiast po VII Plenum w grudniu 1970 r. Już w styczniu 1971 r. minister oświaty i szkolnictwa wyższego działając na mocy uchwały Biura Politycznego powołał komisję ds. spraw raportu o stanie i perspektywach oświaty. Była to właśnie ta jaskółka, która zwiastowała nowe podejście do problemów polskiej perspektywy i także do problemów tak złożonych, jak wiara w przyszłość czy poczucie pewności jutra. Ożywiły się też różne instytucje powołane do prac nad perspektywą, w tym komitet PAN „Polska 2000”.

Słotem — i na tym tak niewralicznym odcinku zaczął się wyraźny ruch. W gorącym roku 1971 przyszłość Polski zajmowała w dyskusjach publicznych, i nie tylko publicznych, również dużo miejsca co i teraźniejszość. Tematyka ta niemal nagle zyskała taką samą rangę co i poprawa warunków socjalnych w zakładach płace czy zaopatrzenie rynku. Wreszcie VI Zjazd i pod tym względem spełnił oczekiwania społeczne. Tak więc można stwierdzić, że zaczął się zupełnie nowy etap w podejściu do przyszłości.

Pięćioletnie efekty tego otwarcia, mimo krótkiego czasu, są już spore.

Obok wyspecjalizowanych instytucji naukowych i państwowych — aż trzykrotnie problematyka polskiej przyszłości zajmował się Komitet Centralny i wielokrotnie Biuro Polityczne. Po raz pierwszy wiosną 1972 r. Komitet Centralny debatował nad programem mieszkaniowym do roku 1990. Jak pamiętamy, program ten otrzymał nazwę

KROK KAPRZÓD?

"Wiele już napisano w prszie, wiele powiedziano *' radiu i telewizji na temat — nazwijmy to delikatnie — niedoskonałości dotychczasowego sposobu tworzenia bazy turystyczno-wczasowej. 'Aktualny model, w którym dominującą rolę odgrywają ośrodki wypoczynkowe budowane przez zakłady pracy i różne organizacje gospodarcze, następnie użytkowane przez nie na zasadzie wyłączności, doprowadził do nieracjonalnego, w wielu przypadkach wręcz rozrutnego, a często i dla środowiska geograficzno-przyrodniczego zabójczego sposobu wykorzystywania terenów o wysokich walorach rekreacyjnych. Po drugie — stworzył system niesprawiedliwy "W systemie tym bowiem możliwości zażywania wypoczynku, a zwłaszcza jego jakości, uzależnione zostały od tego, w jakim zakładzie kto pracuje.

Działania na marginesie

Władze województw nadmorskich nie od dziś trapią niekorzystne zjawiska towarzyszące swoistej „parcelacji” coraz bardziej deficytowych terenów wypoczynkowych. Rekreacyjne zasoby środowiska geograficzno-przyrodniczego są przecież wspólnym, ogólnonarodowym dobrem i stąd wszystkim należałoby je udostępnić. Tymczasem na nie wiele zdały się wcześniej sporządzone plany zagospodarowania wybrzeża dla potrzeb turystyki i innych form wypoczynku. Racjonalna, troską o dobro ogółu kierująca się myśl urbanistyczna często ustępować musiała „argumentom” w postaci reprezentującej przedsiębiorstwo X lub Y zgola kwoty środków inwestycyjnych. popartej ich własnymi materiałami budowlanymi tudzież ekipami wykonawczymi — choćby przywożonymi z drugiego krańca Polski.

Tak zresztą dzieje się po dziś dzień. Wszelkie ogólnonarodowe akcje, dotyczące np. racjonalnego gospodarowania siłą roboczą, materiałami, środkami transportu itd. — w przypadku budowy i eksploatacji ośrodków wypoczynkowych jak gdyby w ogóle nie obowiązywały.

Poza aspektem ogólnospołecznym, gospodarka rekreacyjnymi zasobami środowiska geograficzno-przyrodniczego ma u nas jeszcze jeden wymiar. Regionalny. Otóż zasoby te mają być jedną z podstaw rozwoju gospodarki obszarów nadmorskich. Jeśli zaś wobec wypoczynku traktowanego jako gałęzi gospodarki regionu postawić minimalne wymagania, to wpływy z niego powinny zapewniać chociażby możliwość odpowiedniego rozwijania gospodarki komunalnej, sieci handlowo-usługowej, urządzeń kulturalnych i sportowych w samych miejscowościach wypoczynkowych — nie mówiąc o budowie dróg i sieci ogólnie dostęp-

nych obiektów turystycznych itd. Sami zresztą dobrze wiemy, jak z tym wszystkim jest w Kołobrzegu, Mielnie, Darłowie, Jarosławcu, Uście czy Łebie. Tymczasem świadczenia na rzecz wielomilionowych rzesz turystów, czasowiczów, i kuracjuszy co roku przebywających na obszarze obydwu naszych województw nie przynoszą żadnych po ważniejszych wpływów.

Nie przynoszą, bo przecież to, co na organizacji wypoczynku zarabiają niedawno do działania powołane przedsiębiorstwa regionalne — Kołobrzeskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Bałtywa” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Koszalinie — z ledwością wystarcza na odtworzenie ich własnej, ubożuchnej bazy i niewielkie, daleko w tyle za potrzebami pozostające jej rozwijanie. I chyba, nie może być inaczej, bowiem tego rodzaju przedsiębiorstwa, działające w oparciu o hołte miejskie, bardziej niż skromną bazę noclegową odziedziczoną po dawnych terenowych ośrodkach sportu, turystyki i wypoczynku oraz pokoje odnajmowane od osób prywatnych, to po ruszanie się po marginesie problemu. To zaledwie pierwszy krok na drodze do uczynienia turystyki i czasów gałęzią gospodarki regionu.

W nowym województwie

No, ale z roku na rok jesteśmy mądrzejsi. Takie wrażenie wyniosłem ze Słupska, gdzie obecnie przygotowuje się projekt programu turystycznego zagospodarowania województwa do roku 1990 i równocześnie podejmuje pierwsze prace związane z powoływaniem z dniem 1 stycznia 1976 roku — wojewódzkiego przedsiębiorstwa turystycznego.

Przyszłemu słupskiemu przedsiębiorstwu turystycznemu wyznacza się konkretne zadania w dziedzinie organizacji i obsługi ruchu turystycznego, wczasów oraz wypoczynku świątecznego. I ono, przejmując część bazy należącej dotąd do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Koszalinie, siłą rzeczy rozpocznie od skromniutkiego „wiana”. Złoży się na nie 599 miejsc w hotelach, 1199 miejsc w ośrodkach kempingowych, dwa biura wynajmu kwatery prywatnych i słupski zakład remontowo-budowlany koszalińskiego WPT. Wypada dodać że stosunkowo znaczny wkład do owego „wiana” wnie sie Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łęborku, dysponujący hotelem w tymże mieście oraz dwoma ośrodkami kempingowymi, polem namiotowym i biurem zakwaterowań (1200 miejsc w okolicach odnajmowanych od osób prywatnych) w Łebie.

Dla słupskiego przedsiębiorstwa turystycznego zastrzeże się wyłączność w prowadzeniu biur zakwaterowania, biur obsługi ruchu turystycznego, wy-

najmowaniu pokoi gościnnych od osób prywatnych oraz organizowaniu również przez osoby prywatne prowadzonych stołówek sezonowych. Wyeliminuje to nie zawsze na zdrowie turystom i czasowiczom wychodzącą „konkurencję” pomiędzy wszelkiej maści organizatorami wypoczynku, zaś inne instytucje i organizacje — co podkreśla dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, Antoni Bernatowicz — zmusi do zajęcia się ich statutowymi zadaniami, np. turystyką kwalifikowaną (PTTK) czy wypoczynkiem ludności wiejskiej (OST „Gromada”).

Dalej niż „Bałtywia”

Wzorem dla ludzi usiłujących słupskiemu przedsiębiorstwu nadać kształt optymalny jest w sporej mierze kołobrzeska „Bałtywia”. „Bałtywii”, która pierwsza na Środkowym Wybrzeżu do starczyła nieodpartych dowodów na to że obsługa ruchu turystycznego i organizacja czasów może być orzedsiewięciem opłacalnym, nie udało się jednak dotąd zrealizować jednego ze swych zadań. Chodzi o wykorzystanie nadwyżek miejsc w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych.

W projekcie statutu słupskiego przedsiębiorstwa turystycznego także znajduje się punkt mówiący o „pośrednictwie w zakresie optymalnego zagospodarowania bazy innych jednostek”. Osobiście nie wierzę, żeby realizacja tak sformułowanego zadania przyniosła jakieś znaczące dla gospodarki województwa rezultaty. Dysponujące własnymi ośrodkami zakłady pracy będą wołały skraćć sezon, albo po prostu ukrywać miejsca nie wykorzystane, byle tylko nie wpuścić kogoś „obcego”. Że jest to dla nich szansa obniżenia kosztów utrzymania ośrodka? Niestety, argumenty ekonomiczne tutaj raczej się nie liczą. Stanowczo większe nadzieje można wiązać z fragmentem przyszłego statutu SPT, który mówi o administrowaniu ośrodkami międzyzakładowymi.

Fragment ten współbrzmie z preferencjami, jakie w województwie słupskim gotuje się inwestorom skłonnyim łączyć środki celem budowy wspólnych ośrodków wypoczynkowych. I to właśnie jest tym krokiem naprzód w przekształcaniu obecnie dominującego, „zakładowego” modelu organizacji wypoczynku w system bardziej sprawiedliwie urzeczywistniający powszechne przeciwieństwo prawa ludzi pracy do wypoczynku. Równocześnie — w system bardziej racjonalny z gospodarczego punktu widzenia.

W Słupsku zapewniono mnie, że po czynienie takiego „kroku naprzód” jest tylko kwestia czasu i... posiadania odpowiedniej kadry. „Zakładowy” model przeżywa się bowiem także z innych względów, o czym świadczą ogłoszenia w rodzaju „ośrodek wypoczynkowy w miejscowości X zamienię na...”. Inna powinna być mentalność współwłaścicieli ośrodków międzyzakładowych, a takich będzie przecież coraz więcej, jako że coraz mniej zakładów pracy stać będzie na budowę własnych ośrodków o zabudowie trwałej — i to zgodnie z podwyższającą wymogi zasada optymalnego wykorzystania terenu. Innych już się nie buduje, zaś wszelkie dotychczasowe prowizorki stopniowo ulegają likwidacji.

Chciałoby się podzielać ów optymizm bez zastrzeżeń. Tak czy inaczej — warto będzie uważnie obserwować słupskie poczynania. w tym względzie. I systematycznie wymieniać doświadczenia, bo in Morawie zazwyczaj wychodzi na zdrowie,

JAN POFRAWSKI



WIĘCEJ KONSEKW Z PPIUR „KORAB”

USTKA. Ostatnio znacznie polepszone warunki pracy nałogi lądowej „Korabia”, a także jakość i ilość produkowanych tutaj przetworów rybnych. Od maja br. w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Korab” w Uście, większość czynności obróbki wstępnej dorszy i śledzi wykonuje się mechanicznie, przy pomocy niedawno zainstalowanych tutaj maszyn.

Modernizacja wyzwoliła także niektóre rezerwy produkcyjne, istniejące m. in. w konserwowni, pozwalając w efekcie na zwiększenie ilości wytwarzanych konserw rybnych. Od lipca konserwownia pracuje na zwiększonych obrotach — mówi kierowniczka Wydziału Przetwórstwa Rybnego inż. Teresa Sarnowska. — Obecnie produkuje się tutaj konserwy śledziowe w sosie pomidorowym oraz na sposób gdański. Produkujemy ok. 200 ton konserw miesięcznie, z przeznaczeniem na rynek krajowy oraz na eksport do Czechosłowacji, Węgier, RFN i krajów Afryki. Oprócz śledziowych, wytwarzamy również konserwy z innych ryb.

(wir)

Zdjęcie ^górne: korabiowskie bombonierki, czyli zestawy konserw rybnych.

Zdjęcie poniżej: za chwilę automatyczna zamykarka zaciśnie wieko konserwy śledziowej. Pozostanie jeszcze naklejenie firmowej etykiety ze znakiem PPIUR „Korab” Ustka i... do sklepu, Fot. I. WOJTKIEWICZ



„samodzielne mieszkanie dla każdej rodziny”. W sumie do roku 1990 musimy — podkreślam — musimy zbudować 7,3 mln mieszkań, tj. musimy oddawać corocznie 11—12 mieszkań na każdy tysiąc mieszkańców. W tym pięcioleciu zbudujemy 1 mln 125 tys., w nadchodzącym 1,5 mln — 1,6 mln. Natomiast w latach 19R1—1990 aż ponad 4,5 mln. Oblicza się, że łącznie w tym dwudziestolecie do no wych mieszkań o znacznie większej powierzchni i znacznie wyższym standardzie przeprowadzi się ponad 20 milionów osób.

Następnie — już w listopadzie 1972 r. odbyło się Plenum KC na temat spraw młodego pokolenia, jego perspektyw i udziału w budownictwie socjalizmu. Przemawiając na tym Plenum tow. Edward Gierk oświadczył: „Nasz cel — to Polska socjalistyczna, wysoko rozwinięta gospodarczo, zapewniająca wysoki standard życia swym obywatelom. stanowiącą silne ośrodkie socjalistycznej wspólnoty i znajdująca się w czołówce współczesnego rozwoju cywilizacyjnego!”. Na Plenum padło wiele konkretnych liczb, które ten cel materializowały. Plenum w swojej uchwale potwierdziło, że „istnieją obiektywne warunki, by produkcja przemysłowa wzrosła 4—5 razy” i że „są szanse by w latach dziewięćdziesiątych osiągnąć dochód narodowy około 3,5 raza większy niż obecnie”. Rezultatem powinno być podwojenie do roku 1990 przeciętnej płacy realnej, wzrost spożycia towarów i usług materialnych 3—4 razy, a usług niematerialnych (turystyka, oświata, kultura) — 6 razy. Plenum proklamowało zasadniczy jakościowy wzrost wykształcenia społeczeństwa. W roku 1990 wykształcenie ponadpodstawowe (zasadnicze, zawodowe, średnie i wyższe) będzie miało ok. 17 mln osób, tj. 65 proc. ludności w wieku powyżej 20 lat wobec 34 proc. w roku 1970. Nastąpi dalszy rozwój szkolnictwa wyższego i w roku 1990 ponad 12 proc. ludności będzie się legitymować dyplomem akademickim.

Niespełna rok temu — w październiku 1974 r. Komitet

Centralny zatwierdził program dalszej poprawy żywności narodu i rozwoju rolnictwa, w związku z czym do roku 1990 produkcja rolna powinna wzrosnąć dwukrotnie. Referat programowy Biura Politycznego przedłożony członkom KC — chyba tak można powiedzieć — był na wet pewnym zaskoczeniem, ponieważ operował ogromem liczb i bardzo precyzyjną analizą możliwości rolnictwa, potrzeb rolnictwa, a także analizą potrzeb konsumpcyjnych całego narodu. Liczne tabele stworzyły obraz nie słychanie przekonujący największych sceptyków. „Mamy świadomość — stwierdzał referat Biura Politycznego — że nie zaspokajamy jeszcze w pełni wszystkich potrzeb społecznych w tej dziedzinie oraz że możliwości wzrostu produkcji są ogromne. Kraj nasz ma wszelkie warunki po temu by stać się wielkim producentem żywności na potrzeby rynku wewnętrznego, i na eksport”.

Próba zajrzenia za kurtynę tak odległego czasu nie skończyła się tylko na tych zagadnieniach. Instytucje naukowe wśród z organami rządowymi podjęły prace nad perspektywami nauki i techniki, motoryzacji i rozwoju dróg szybkiego ruchu, nad przestrzennym zagospodarowaniem kraju, nad społecznymi konsekwencjami skracania czasu pracy, nad rozwojem turystyki. Problematyka przyszłości zajmuje też poczesne miejsce w bieżących pracach Sejmu. Dla przykładu — w grudniu ub. r. Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej dyskutowała plan przestrzennego zagospodarowania turystycznego kraju do roku 1990 w sześciu gmpsch: krajowej, makroregionalnej i regionalnej, b. powiatowej, w grupie wybranych miast i ośrodków krajoznawczych, wybranych obszarów i szlaków, pojedynczych zespołów urządzeń wypoczynkowych i turystycznych. W kwietniu br. ta sama komisja zajmowała się problemami opieki zdrowotnej nad ludźmi starymi i przewlekłymi chorymi w świetle prognozy demograficznej do roku 1990.

Jak zatem wynika z powyższych faktów, dość szybko przeszliśmy od myślenia abstrakcyjnego o przyszłości, od

snucia dyagacji na temat przyszłości, a także od dowolnego przymierzania naszych pragnień i ambicji, do programowania celów zgodnie z naszymi możliwościami i potrzebami, zgodnie z tendencjami rozwoju współczesnej cywilizacji. Przy tym jest rzeczą niesłychanie charakterystyczną to, że wszystkie programy — i te generalne, i ta także specjalistów z różnych regionów. Bo nawet nie do osobliwości należą powstałe regionalne komitety „roku 2000 — jak chociażby komitet Kraków 2000. Na przykład w ostatecznym formułowaniu dokumentu VII Plenum KC „O aktywny udział młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski — zadania partii, państwa i narodu w budowie socjalistycznej Polski” wzięło udział blisko 20 tys. osób spośród działaczy partyjnych i młodzieżowych pedagogów, twórców i działaczy kultury publicystów i prawników ekonomistów i urbanistów, organizatorów turystyki i lekarzy.

Co — najogólniej — z tego wynika?

Wniosków jest wiele. Przede wszystkim zaś ten, że dził nie możemy sobie pozwolić na poruszanie się po drodze ku przyszłości w ciemno, bez jasnego oświetlenia tej drogi reflektorem wiedzy — i to wiedzy wszechstronnej. Tym samym postępujemy w sposób nowoczesny i w sposób nowoczesny myślimy. Zrywamy z tradycją horyzontu pięćioletniego. I tak jak dziś mówimy, że nadchodząca pięćioletka jest kontynuacją i logiczną konsekwencją pięcioletki obecnej, tak możemy mówić, że całe bieżące dziesięciolecie lat siedemdziesiątych jest fragmentem prognozy do roku 1990. Już dziś wiemy co nas czeka w roku 1980 na podstawie Wytycznych na VII Zjazd i wiemy co nas czeka w roku 1990. Ma to kapitalne wręcz znaczenie dla klimatu polityczno-społecznego.

« JERZY KOCHAŃSKI

NAD WYTYCZNYMI KC NA VII ZJAZD PZPR

W pododdziałach koszalińskiego garnizonu, podobnie jak we wszystkich jednostkach Ludowego Wojska Polskiego rozwijają się różne formy kampanii przedzjazdowej.

Blżej precyzuje cele i zadania tej kampanii major Mieczysław Rajski: Główny wysiłek skierowany będzie na stworzenie klimatu wysokiej aktywności politycznej, służbowej i społecznej kadry zawodowej, żołnierzy służby zasadniczej oraz pracowników cywilnych wojska.

Od 20 do 24 września odbywały się

w pododdziałach posiedzenia organizacji partyjnych, na których omawiano zadania i kierunki pracy służbowej i partyjnej w kampanii przedzjazdowej. Pod koniec miesiąca przewidziane są narady aktywności partyjno-służbowego. Natomiast zebrania POP odbywać się będą od 1 do 10 października. W programie: omówienie wniosków do pracy POP wynikających z Wytocznych KC na VII Zjazd PZPR, oraz wybór delegatów na konferencje w jednostkach.

Obecnie, na szkoleniu partyjnym i politycznym słuchacze zapoznawani

są z Wytocznymi KC na VII Zjazd PZPR. Służą temu m. in. akcje lektorskie we wszystkich środowiskach wojskowych, wieczory pytań i odpowiedzi oraz punkty konsultacyjne. Na ten temat organizowane są gawędy z żołnierzami służby zasadniczej.

Otwarte zebrania organizacji partyjnych i SZMW stwarzają możliwość precyzowania planów żołnierskiego działania: umacniania gotowości bojowej, rozwoju przodownictwa i współzawodnictwa. (AK)

KOLEJNY DOM ZBOWIDOWCA

Z dużym uznaniem wyrażają się kombatancki o Domu Zbawidowca we Włocławku w województwie łódzkim. Do tej pory był to pierwszy i jedyny tego rodzaju obiekt w kraju.

Kolejna podobna placówka zostanie jeszcze w bieżącym roku przekazana do użytku w Kielcach. W wygodnych pokojach tego nowoczesnego obiektu zamieszka około 200 zasłużonych weteranów drugiej wojny światowej.

W Domu Zbawidowca zaprojektowano między innymi gabinety lekarskie i pomieszczenia przeznaczone do działalności kulturalno-oświatowej. (PAP)

KAŻDY ŻOŁNIERZ CZUJE SIĘ WSPÓŁGOSPODARZEM

Nie sposób wyliczyć przykładów świadczących o zaangażowaniu żołnierzy w problemy gospodarcze i społeczne tych rejonów, gdzie pełnią służbę wojskową. Widzieliśmy ich na placach województwa koszalińskiego, kiedy społecznie pracowali w czasie żniw, pomagali przy porządkowaniu Koszalina przed Centralnymi Dożynkami, a -dziś, też społecznie, uczestniczą w kampanii wykopkowej.

Żołnierze koszalińskiego garnizonu/u będą pracować społecznie przy wykopkach ziemniaków do 15 października w pegeerach województw: koszalińskiego, słupskiego, szczecińskiego i gorzowskiego. Kierowcy wykorzystywani są przy transporcie ziemniaków. (A. K.)

CHWAŁA POLEGŁYM BOHATEROM

W 1945 r. na ziemiach polskich poległo 600 tys. żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Na wielu cmentarzach, m. in. w Gdyni, Wałcu, Gorzowie wlkp., spoczywają obol? siebie radzieckie i polscy towarzysze broni.

Wszystkie miejsca — ponad 200 cmentarzy, liczne kwatery i mogiły — w których pochowano poległych żołnierzy radzieckich, otoczone są serdeczną opieką ze strony społeczeństwa i młodzieży polskiej. Mówią o tym wiązanki kwiatów składane na grobach tych, którzy niosąc wolność naszej ziemi padli w walce [j] hitlerowskimi wojskami,

JESZCZE JEDNO DOŚWIADCZENIE

W lecie br. słuchacze Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej odbywali praktyki dowódcze w jednostkach liniowych. Dla niektórych z nich było to pierwsze zetknięcie się z przyszłą pracą oficera, ze służbą trudną i wymagającą wielu osobistych wyrzeczeń.

— Nie jest to moja pierwsza praktyka — stwierdza plutonowy podchorąży, Józef Tymanowski, student IV roku. — Miałam ona szczególny charakter. Za rok zakończę naukę i rozpocznę pracę w jednostce liniowej LWP, była więc ona ostatnim sprawdzianem co potrafię, jak pracuję wśród żołnierzy, którzy zostaną powierzeni mojej opiece. Po wnikliwej analizie swoich umiejętności i znajomości spraw czysto wojskowych doszedłem do wniosku, że -ten ostatni rok w szkole poświęcę na poszerzenie i ugruntowanie swojej wiedzy praktycznej i teoretycznej. Współczesny oficer to człowiek nie tylko znający problematykę zawodową, ale w równym stopniu także problemy pedagogiki, psychologii, znajdujący wspólny język z żołnierzami nie tylko na płaszczyźnie służbowej, ale także w stosunkach międzyludzkich.

Ogniomistrz podchorąży, Jan Strzałkowski, również z IV roku, tegoroczną praktykę spędził na poligonie. Oto co powiedział na ten temat:

— W tym czasie poszerzyłem i ugruntowałem swoją wiedzę praktyczną. Rozumiem jak istotną jest sprawa autorytetu oficera. Nie może on wynikać ze stanowiska służbowego, ale przede wszystkim z fachowych umiejętności, wszechstronnej znajomości zagadnień wojskowych, nie nagannej postawy etycznie-moralnej. Dlatego też w obecnym roku akademickim położyłem większy nacisk na szkolenie wojskowe i dalsze pogłębienie znajomości przepisów i regulaminów wojskowych.

Tymi dwoma wypowiedziami chciałem zasygnalizować ogromne znaczenie praktyk w czasie studiów. W okresie ich trwania podchorążowie mają możliwości kontrolowania swojego zasobu wiedzy oraz przydatności na poszczególnych stanowiskach służbowych. Pozwala to na właściwe zaplanowanie czasu przeznaczonego na naukę własną.

plut. pchor. LESZEK RAKOWSKI

SAPERZY GOSPODARCE NARODOWEJ

Wzorem lat ubiegłych w ostatnim okresie szefostwo wojsk inżynierskich MON dokonało podsumowania działalności tych wojsk w pracach produkcyjno-szkoleniowych. Wojska te współpracują z wieloma przedsiębiorstwami.

Najważniejszymi zadaniami wykonywanymi w bieżącym roku przez saperów była likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej, tzn. usuwanie przedmiotów wybuchowych, których znaczne ilości znajdują się jeszcze na terenach, gdzie 30 lat temu przebiegały linie frontów oraz w rejonie dużych aglomeracji miejskich, jak np. Warszawa, Wrocław, Poznań.

Saperzy rozminowali ponadto m. in. 200 ha lasów w rejonie Nadleśnictwa Giżycko, gdzie tylko w ubiegłym roku usunięto około 5 tys. min i pocisków.

Saperzy pomogli w wykonaniu prac specjalistycznych w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego Warszawa-Południe oraz w pracach drogowo-mostowych na terenie budowanej obwodnicy w rejonie Kłodzka.

Przedstawiciele szefostwa wojsk inżynierskich wykonali także niektóre zadania specjalistyczne w rozbudowującej się Hucie Zawiercie; natomiast prace minerskie i wyburzeniowe przeprowadzili oni m. in. w Cementowni Opolu oraz na budowie Huty Katowice. Wyburzyli stare budynki w Bydgoszczy na terenie dzielnicy, gdzie powstają nowe osiedla, dwa kominy w Ożarowie, zbiorniki betonowe w Pruszkowie. Zlikwidowali także schron — zawalidrogę w Błoniu.

(PAP)

CZOŁG T-54

Według oceny wojskowych ekspertów, Jednym i najlepszym na świecie średnich czołgów jest czołg T-54, armii państw Układu Warszawskiego, młodszy „brat” słynnego na świecie T-34, radzieckiego bohatera II wojny światowej.

Jest on zdolny do pokonywania przeszkód wodnych kilkumetrowej głębokości. Jest to jednostka całkowicie hermetyczna, wodo-gazo- i pyłoszczelna. Jego główne uzbrojenie stanowi działko kalibru 100 mm, z którego dobrze wyszkolona załoga oddawać może ponad 6 strzałów na minutę.

Najważniejszymi urządzeniami czołgu, które stanowią o jego wyższości nad czołgami zachodnimi, jest m. in. noktowizor oraz stabilizator poziomy i pionowy działka.

Warto przypomnieć, na marginesie, że wojskowi racjonalizatorzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, uwzględniając potrzeby przemysłu, budownictwa i górnictwa zaadaptowali ostatnio jeden z czołgów T-34 do roli... spychacza, pomocnego przy robotach kopalnianych. (PAP)

STOCZNIA MARYNARKI WOJENNEJ BUDUJE DLA KRAJU

Stocznia Marynarki Wojennej im. Dąbrowszczaków

poza budową i remontami okrętów przeznacza od 20 do 40 proc. swej mocy produkcyjnej na remonty i budowę statków cywilnych a także na wykonywanie produkcji dla różnych gałęzi gospodarki narodowej.

(PAP)

WOJSKO NA WIELKICH MAGISTRALACH

Wojsko ma pokaźny udział w rozwijaniu sieci komunikacyjnej kraju. Liczne pododdziały jednostek inżynierskich, obrony terytorialnej i innych, w ramach praktycznego szkolenia oraz czynów społecznych, uczestniczą w budowie dróg i linii kolejowych. W okresie ostatnich 15 lat wojskowi zbudowali i zmodernizowali ponad 5 tys km linii kolejowych.

Rok kalendarzowy jednostek służby komunikacji wojennej — powiedział dziennikarzowi PAP w Głównym Kwatermistrzostwie WP, któremu ta służba podlega — dzieli się na dwa okresy. W zimowym żołnierze w macie rzystych garnizonach uczą się rzemiosła wojskowego i zdobywają kwalifikacje specjalistyczne na kursach organizowanych przez Min. Komunikacji lub wojsko, np. operatorów maszyn i urządzeń budowlanych. Natomiast wiosną jednostki opuszczają koszary i rozjeżdżają się na szlaki i węzły komunikacyjne po całym kraju. Obecnie pracuje kilkadziesiąt takich zgrupowań.

Warto podkreślić, że zadania szkoleniowo-produkcyjne wojsko wykonuje we współpracy z cywilnymi przedsiębiorstwami. Ale na niektórych odcinkach działa samodzielnie, poczynając od opracowania dokumentacji a kończąc na oddaniu gotowych obiektów użytkownikom.

Wojska komunikacyjne wykonują w br. 25 proc. zadań resortu komunikacji w zakresie rozbudowy dróg, rozwoju sieci kolejowej oraz modernizacji mostów. Współuczestniczą w budowie drogi szybkiego ruchu Warszawa — Katowice na odcinku Piotrków Trybunalski — Częstochowa, Obwodnicy Trójmiasta, trasy Kraków — Zakopane, Trasy Toruńskiej w Warszawie.

Kiedyś podstawowym narzędziem pracy żołnierza była łopata i kilof. Teraz rolę tę spełniają maszyny. Linie kolejowe układa się np. przy pomocy pociągów zmechanizowanych, z których każdy układa w oiągu dnia 600—700 m bieżących torów. Wojsko dysponuje wyspecjalizowanymi pociągami zmechanizowanymi do robót mostowych, oraz najbardziej nowoczesnymi kafarami, które pracują obecnie na terenie Konina przy budowie estakady. W zgrupowaniach wojsko ma najnowocześniejsze maszyny do robót ziemnych i budowlanych.



Ostatnio zakończył się w Białymstoku VII Festiwal Orkiestr Wojskowych. Wiele sukcesów odniosły orkiestry Pomorskiego Okręgu Wojskowego, a wśród nich orkiestra garnizonu koszalińskiego,

Fot. JERZY PATAN

30-lecie „Żołnierza Polskiego”

„Żołnierz Polski”, tygodnik Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego oraz Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju „dożył” się już 30-letniego stażu. Jest jednym z najstarszych (wyprzedza go tylko „Przekrój”) tygodników ilustrowanych o zasięgu ogólnokrajowym.

Na łamach „Żołnierza Polskiego” zamieszczane są często artykuły tematycznie związane z województwami koszalińskim i słupskim, nie ograniczające się tylko do problematyki wojskowej. Niejednokrotnie prezentowano w tygodniku nasz dorobek gospodarczy, społeczny i kulturalny. W numerze jubileuszowym na przykład, całą stronę poświęcono grupie baletowej „Arabeska” ze Słupska. Artykuł jest bogato ilustrowany kolorowymi zdjęciami.

W tym samym numerze, o zwiększonej objętości jest wiele interesujących materia-

łów związanych z współczesnymi problemami obronności i tradycjami LWP.

Okazuje się, że od dwóch lat wydawane są dwa magazyny pod identycznym tytułem: „Żołnierz Polski”, ale o całkowicie odmiennym charakterze, innych treściach i innym zasięgu. Po prostu ten drugi „Żołnierz Polski” ukazuje się z nadrukiem: „Illustrated Magazine of the Special Unit of the Polish Army in the United Nations Emergency Forces in the Middle East” i przeznaczony jest dla żołnierzy Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej na Bliskim Wschodzie.

Redaktorzy „ŻP” obliczyli cierpliwie, że gdyby ułpżyć wszystkie wydane w 30-leciu numery tygodnika jeden na drugim, to stos osiągnąłby wysokość 135 kilometrów.

(AK).

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH
w Koszohnie

zaswiaeSamSa

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW DRÓG

że z dniem 1 października 1975 r.

w związku z budową wiaduktu

zostanie zamknięty dla ruchu kołowego

przejazd kolejowy

na ul. Kołobrzeskiej w Białogardzie

OBJAZD ZOSTANIE zapewniony obwodnicą Białogardu
lęgącą drogi wylotowe z miasta w kierunku KOŁOBRZEGU
i KOSZALINA oraz ulicami miasta BIAŁOGARD, które
zostaną oznakowane drogowskazami z podaniem
kierunków:

PIŁA, KOSZALIN, KOŁOBRZEG I ŚWIDWIN

PRZEJAZD KOLEJOWY na ulicy Kołobrzeskiej zostanie
zwiększony do 2,0 m i będzie otwarty wyłącznie dla ruchu
pieszego.

K-2629-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU MEBLAMI
w Koszalinie
z a p r a s z a
FT Klientów

na

KIERMASZ MEBLI
POJEDYNCZYCH
w Koszalinie
ul. Poławska 10
(świecica PHM Koszalin)

w dniach
25-26 IX 1975 r.

* godz. od 10 do 18.

K-2633

BPBBO

„MIASTO PROJEKT”
w Koszalinie

ul. Armii Czerwonej 56,
tel. 230-31

pas Mukuio

2-osobowego pokoju

dla małżeństwa
bezdzielnego

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
dział planowania, plan
i spraw socjalnych
ul. Hołdu Pruskiego 2
tel. 228-21.

K 2599-0

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koleżance

Krystynie
Wojdalskiej

i powodu tragicznej śmierci
CÓRKI GRAŻYNĄ

składają

dyrekcja woj. zarządu
rozbudowy miast
i OSIEDLI WIEJSKICH
w KOSZALINIE
KIEROWNICTWO
WSPÓŁPRACOWNIC
BIURA PLANOWANIA
PRZESTRZENNEGO

Pr. tal. ww

Andrzejów
Gedyminowi

wyraża
głębokiego współczucia
i powodu śmierci OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
• PAŃSTWOWEGO
GOSPODARSTWA
RYBACKIEGO SŁUPSK

W dniu 20 września 1975 roku zmarł

fow. STANISŁAW ŻEMOJDZIN

były długoletni i ceniony pracownik „Społem” WSS
Oddział w Białogardzie, zasłużony działacz społeczny,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA ODDZIAŁU, POP, RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY „SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ
w BIAŁOGARDZIE

Uwaga hodowcy zwierząt futerkowych!

Zakład Usługowy

Garbowania i Uszlachetniania Skór
Futerkowych

w Słupsku, ul. Szczecińska 2, tel. 53 37

ćwladcsy usługi dla ludności

v zakresie wyprawy i uszlachetniania
skdki* futerkowych

ZAKŁAD CZYNNY w każdy wtorek, w godz. 9-17
oraz każdy piątek w godz. 8-14

K-2554-0

CENTRALA ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW
ODDZIAŁ W KOSZALINIE

© «fitaSea

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Żuk, typ A-05., nr sil-
nika 20-216 527, nr podwozia 71547, rok produkcji 1968
Cena wywoławcza 37.400 zł. Przetarg odbędzie się
7 X 1975 r., o godz. 10, w Centrali Rozpowszechniania
Filmów Oddział w Koszalinie, ul. Morska 46. Przy-
stępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wa-
dium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w
kasie Oddziału, przy ul. Grunwaldzkiej 10 lub na
konto bankowe NBP I O/M Koszalin nr 607-6-1234,
najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można
oglądać w siedzibie Oddziału, w godz. 9-14. Zastrze-
ga się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.

K-2627

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RYBACKIE
w SŁUPSKU

aciffasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki fiat 125 p,
poj. 1500 cm sześć., rok produkcji 1971, nr podwo-
zia 91513, nr silnika 43191. Cena wywoławcza 50.000 zł
Przetarg odbędzie się 4 października 1975 r., o godz. 9
w miejscowości Gardna Wielka, woj. słupskie w Pań-
stwowym Gospodarstwie Rybackim Słupsk — Zakład
Gardno ul. Mickiewicza 3. Samochód można oglądać
w dniu przetargu, od godz. 8 na przystani Zakładu
Gardno. Osoby przystępujące do przetargu powinny
wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, do kasy Państwowego Gospodarstwa Ryba-
ckiego w Słupsku, ul. Filmowa 2 najpóźniej w przed-
dzień przetargu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2628

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 38, tel. 273-36

przyjmuje do 15 paftislerniki for.

napisy

chętnych na kursy przygotowujące
do egzaminów na studia;

^ EKONOMICZNE

A ADMINISTRACYJNE I PRAWNICZE

Informacji udzielamy również telefonicznie?

K-2582-0

DOCHODZĄCA pomoce do T-mie-
ściennego dziecka potrzebna od 1
października. Zgłoszenia w godz.
1-10, Kołbraef, Katedralna 4 a/l.
G-6160-Q

NI* UMEBLOWANY pokój do
wynajęcia. Koszalin, Chelmonle-
wo, ul. Wierzbowa #6. G-h

STUDENT poszukuje pokoju w
Koszalinie. Ofertys Koszalin, Biu-
ro Ogłoszeń. G-6252

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju
z kuchnią w Koszalinie lub da u-
trzymanie starszej osobie w za-
mian za mieszkanie. Wiadomość!
Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-625*

ZAPISY na kursy radiowo-tele-
wizyjne, spawalnictwa, mechani-
ki samochodowej, elektromonter-
skie, kreślarskie, kosmetyczne,
kucharsko-kełnerskie, kroju i szy-
cia, dziewiarstwa, bhp. języków:
rosyjskiego, niemieckiego, angiels-
kiego, utrwalania wiedzy ogól-
nej — przyjmuje „Oświata” Ko-
szalin, Jana z Kolna 10, telefon
250-35 oraz Ośrodek Kursowy
Słupsk, Starzyńskiego 4, Szkoła
Podstawowa nr 6, pokój 3, tel.
46-68, godz. 8-15. K-2529-0

ZGUBIONO legitymację uczniow-
ską nr 42/E/71, wydaną przez
Liceum Ekonomiczne, na nazwi-
sko Irena Fesio. Gp-6243

TECHNIKUM Rachunkowości Fol-
nej w Białym Borze zgłasza zgub-
ienie legitymacji szkolnej nr
31/72 Barbary Kłodnickiej. Gp-6244

ZSZ nr 2 Koszalin zgłasza zgub-
ienie legitymacji ucznia Marka
Borkowskiego. G-6245

BILET dojazdowy do pracy PKS
nr 031545 zgubił Mieczysław Trza-
skoma, zam. Rosnowo, G-6246

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW
w Słupsku, ul. Szczecińska 40, tel. 58-10

(nowy zakład)

lwładezy usługi motoryzacyjne

w mahtrml&t

A usługi proste

A przeglądy i naprawy samochodów
osobowych

A prace blacharskie i spawalnicze

• zabezpieczenie antykorozyjne

• mycie nadwozi ciepłą wodą

A autoryzowane przeglądy gwarancyjne
samochodów fiat 125 p i fiat 126 p.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG STACJI.

K-2628-0

0000~000000000000~000000006000000000000000

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
w Słupsku, ul. Lipowa 1

zawiadamia

o zmianie godzin urzędowania

w Zarządzie Przedsiębiorstwa MZBM

oraz podległych ADM-ach, począwszy od 1 października
1975 r.

w środy i piątki od godz. 9 do 17
natomiast w pozostałe dni od godz. 7 do 15 a w soboty
od godz. 7 do 13

K-2593-0

REJONOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH
WOJEWÓDZKIEGO
ZARZĄDU INWESTYCJI ROLNICZYCH
w SZCZECINKU

poffo/e cfo wladfomoici

że siedziba Zespołu

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

do budynku, przy ul. T. KOSCIUSZKI nr 20 pokój nr 12,
II piętro w SZCZECINKU, tel. 412-31
(były budynek Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych
w Szczecinku)

K-2600-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Białogardzie

ogłasza zapisy chłopców

do 1-rocznego

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dla młodocianych

Junacy uczyć się będą w zawodach:

* MURARZ-TYNKARZ

• MONTER KONSTRUKCJI
ŻELBETOWYCH

W OKRESIE POBYTU w hufcu pracy Junacy otrzymują

A wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie oraz pre-
mię uznaniową do 25 proc.

A bezpłatną odzież roboczą i ochronną,

A bezpłatne zakwaterowanie.

A całodienne żywnienie z odpłatnością 14 zł dziennie.

A bezpłatne posiłki regeneracyjne w okresie zimowym.

UCZESTNICY OHP mają możliwość ukończyć szkołę pod-
stawową w 1,5-rocznym studium zawodowym.

WARUNKI PRZYJĘCIA!

• wiek 16-18 lat,
| | ukończone co najmniej 5 kl. szkoły podstawowej,
H dobry stan zdrowia.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE Dział Służby Pracowniczej PPRol.
w Białogardzie, ul. Połczyńska 57, pokój nr 5, tel. 32-01
wewn. 5.

K-2583-0

CZWARTEK
25 WRZEŚNIA
ŁADYSŁAWA

ITILEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

W – MO
88 – Straż Połaraa
93 – Pogotowie Ratunkowe
(tylko aagł* wezwania)

%DYŻURY

KOSZALIN

Apteka nr 21, plac Bojowni-
ków PPR 5, tel. 258-75

SŁUPSK

Apteka nr 31, ul. Wojska Peł
•kiego 9, tel. 28-93

BIAŁOGARD

Apteka nr 44, plac Wolno-
ści 8-9, tel. 27-80

ŁĘBORK

Apteka nr 28, ul. Czołgi-
tów 33, tel. 11-95

KOŁOBRZEG

Apteka nr 8, ul. Młyńska U,
tel. 23-70

SZCZECINEK

Apteka nr 15, plac Wolno-
ści 8, tel. 40-014

Hystawy

KOSZALIN

Muzeum Archeologiczno.
•Historyczne

* Muzeum orzy ul. Armii
Czerwonej 63 – wystawa etno-
graficzna pn „Jamno i okoli-
ce” oraz „Zabytki iwiadka
mi nasze] historii”

* Ul. Bogusława II U – JPlEŁ
no Pomorza Środkowego. Mu-
zeum czynne codziennie w go-
dzinach od 10 do 14

SALON WYSTAWOWY WDK

– Rekordzista ludowe i twórczość
pamiętnikarska (sala nr 31)
wystawa akwarystów (sala nr
55).

KLUB RSPiK – wystaWa pn.
„Problemy rolnictwa i gospo-
darki żywnościowej no VI Złoty
dzie PZPR na łamach prasy
polskiej i oraz wystawa pn.
„Nasz sojusznik – nasze zwycię-
stwo”

OBIEKTY KOSiW (ul. Głowe
kiego) – Wystawa osiągnięć
sportowych woj. koszalińskiego
w 30-lecie.

SŁUPSK

Muzeum Pomorza ŚROD-
KOWEGO – Zamek Książąt
Pomorskich – czynne codziennie
w godz. 10-18, 19. Dzieje
1 kultura Pomorza Środkowego;
2) Ogólnopolska wystawa grafi-
ki, malarstwa i rzeźby amator-
skiej rzemieślników cechowych

MEŁYN ZAMKOWY – Czynnny
w godz. 10-18. Kultura ludowa
Pomorza Środkowego

KLUKI – Zagroda Stowitska
– otwarta w godz. 10-18. Kul-
tura materialna i sztuk* Sło-
wińców.

KLUB MPiK – plae Armii
Czerwonej 6 – wystawa grafiki
Wiesława Dembskiego
BWA – Baszta Obronna –
wystawa fotografii pod na-
zwą: „Ziemia słupska w obiek-
tywie”.

BRAMA NOWA – Galeria
PSP – czynna w godz. 12-16.
1) Salon wystawowo-sprzeda-
ny; 2) wystawy – malarstwo
Leszka Walickiego i fotogra-
mów Bogumiła Opióły
SMOLDZINO – Muzeum Przy-
rodnicze SPN – otwarte co-
dziennie w godz. 10-16.

KOŁOBRZEG

Muzeum Oreia Polskiego –
11 Wieża Róleciaty – „Dzieje
oręza nojskiego na Pomorzu
Zachodnim” 1) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak –
„Dziele Kołobrzegu”

ffv<4,wy e~nne ws wtorki
l ni”iiziele oś godz. 14-19 w
środy czwartki piątki i soboty
w godz. 8-13.30 Ponadto
ekspozycja czołgów samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kul-
tury – Wystawa twórczości pla-
styków amatorów. Czynna co-
dziennie w godz. od 10 do 20

BYTÓW

Muzeum Zachodntoka-
Sztibskie (Zamek) – wystawa
pn. „Wystawa nabytków Mu-
zeum” czynna codziennie w
godz. 10-15 orócz poniedziałków
W sobota wolne nd pracy czyn-
na w godz. 11-19.

ŚWIDWIN

DOM KULTURY – wystawę
grafiki Woicieba Krzywohłoc-
kiego oraz fotografii Ryszar-
da Kowalcza.

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury – Wstawa malarstwa
i matryce graficznych Ryszarda
Lecha z Koszalina – czynna co-
dziennie w godz. od 17 do 20.

t^KINO

KOSZALIN

ADRIA – Kamo – ostatnia
misja (radziecki) – g. 16, 18
120

KRYTERIUM (kino studyjne)
– g. 11 – Umrzec z miłości
(francuski, 1. 15); g. 17.30 i 20
– Ostatni wiosenny śnieg
(włoski, 1. 15)

ZACISZE – Lady Caroline
Lamb (angielski, 1. 15) pan.
– g. 17.30 i 20

MUZA – Z zimną krwią
(USA, 1. 18) pan. – g. 17.30
120

MŁODOŚĆ (MDK) – dziś ki-
no nieczynne

SŁUPSK

MILENIUM – Noce 1 dnia,
ex. 1 (polski) pan. – g. 14,
17 i 20

POLONIA – Królewskie ma-
rzenie (USA, 1. 15) – g. 16, 18.15
120.30

BARWICE – dziś kino nie-
czynne

BIAŁOGARD

BAŁTYK – Tragedia Makbe-
ta (angielski, 1. 18) pan.
CAPITOL – Czerdzieści ka-
ratów (USA, 1. 15)

BIAŁE BÓR – Pierwsza ipo-
kojna noc (włoski, 1. 18)
BOBOLICE – Dalekie drogi
– cicha miłość (NRD, 1, 15)

BYTÓW

ALBATROS – Szczęśliwego
Nowego Roku (francuski, 1, 18)
oraz – Eroica (polski, 1. 15) –
w ramach dni filmu studyjne-
go

DOM KULTURY – Opowieść
w czerwieni (polski, 1, 15)

CZAPLINEK. – W poszuki-
waniu niausci (angielski, 1, 15)
CZŁUCHÓW – uzieja grze-
chu IPOISKI, 1. 18)

DAMNICA – dziś kino nie-
czynne

oaoNICA KASZUBSKA –
dzis mno nieczynne

DARŁOWO – Wielki Gatsby
(L>a, 1, id) oraz – Trisuina
(wio&au, 1. 18) – w lamatu
urn miau studyjnego

uti/j – Dramat
nannjciusui (Kaaauysid, i, 18)

GLÓWCZYCE – dziś kino
nieczynne

uuowiłio – dziś kino nie-
czynne

KALISZ POM. – dziś kino
nieczynne

oabalinO – dziś kino nie-
czynne

oajrice – dziś kino nie-
czynne

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE – Synowie ize-
ryta (Lca, 1. 15) pan.
oioal aut, iuim – Człowiek
z czuazym mózgiem (irancu-
ski, 1. 15)

riAsi. – dziś kino nie-
czynne

ŁĘBORK

FREGATA – Przeciwi Kingo-
wi (jugosłowiański) oraz –
Szczęauwego Nowego Aoku
Urancubm, i. 18)

ŁEBA – Dzień szakala (an-
gielski, i, 15) oraz – Gappa
(japoński) pan.
AjuA&xivu – dziś kino nie-
czynne

MIELNO

HAWANA – Lovt Kory
(USA, i. 15)

IALA – dziś kino nleczyn-
ne

NOWA WIES ŁĘBORSKA –
Port lotniczy (USA, 1. 15) oraz
– Wybacz i żegnaj (radziec-
ki, 1. 15)

POLANÓW – Wielki łup
gangu Olsena (duński)

POLCZYN ZDRÓJ

PODHAŁE – Dzieje grzechu
(polski, 1. 18)

GOPLANA – Zew krwi (an-
gielski, 1. 15)

PRZECHELEWO – dziś kino
nieczynne

SIANÓW – Druga twarz
ojca chrzestnego (włoski, 1. 15)

SŁAWNO – Mściciel (USA,
1. 18) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY – Jeremy
(USA, 1. 15)

ŚWIDWIN

WARSZAWA – Waitit (USA
1. 15) oraz – Putapka w del-
cie Dunaju (rumuński)

MEWA – Alfredo, Alfredo
(włoski, 1, 18)

USTKA – Największe wy-
darzenie od czasu, gdy czło-
wiek stanął na Księżycu (fran-
cuski, 1. 15) – g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE – dziś
kino nieczynne

ZŁOCIENIEC – Za wydma-
mi (rumuński, 1. 15) – w ra-
mach dni filmu studyjnego

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 8.00, 8.00, 9.00, 10.00,
15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00 i 23.00

5.00 poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień
dobry 5.30 Gimnastyka 5.40
Muzyczne wycinanki – rejon
płocki 6.50 Gospodarskie rozmo-
wy 6.10 Takty i minuty 6.35
Takty i minuty 7.00 Sygnały
dnia 7.17 Takty i minuty 7.35
Dzień dobry, kierowco 7.40 Pro-
pozycje do listy przebojów 8.05
Komentarz dnia 8.10 Melodie na
szych przyjaciół 8.35 Kone’rt
rozrywkowy 9.05 Dla kl. III i
IV (leż. polski) 9.40 Zespoły lu-
dowe radiofonii zagranicznych
10.08 Różne arie, różne głosy
10.30 „Szaleństwo Almayera” –
ode. pow. 10.40 Jazz na skrzyp-
cach 11.05 Nie tylko dla kie-
rowców 11.12 Mozaika polskich
melodii 11.30 Na muzycznej an-
tenie 12.05 Z kraju i ze świa-
ta 12.25 Na muzycznej antenie
12.45 Rolniczy kwadrans 13.00
opiewa „Mazowsze” 13.15 Dom
i my 13.30 Katalog wydawniczy
13.35 Utwory kompozytorów pol-
skich 14.00 Sport to zdrowie!
14.05 Człowiek i środowisko
14.10 Spotkania z folklorem –
aud. 15.05 Listy z Polski 15.10
Tańce kompozytorów polskich
15.30 Estrada przyjazni – aud.
16.06 U przyjaciół 16.11 Z pol-
skiej fonoteki 16.30 Aktualno-
ści kulturalne 16.35 Studio Jaz-
zowe PR 17.00 Radiokurier 17.20
Rytmoplast 17.40 Radio Roma
prezentuje 18.00 Muzyka i Ak-
tualności 18.25 Nie tylko dla
kierowców 18.30 Przeboje non-
stop 19.15 Parada polskiej pio-
senki 20.05 NURT: Aktualne pro-
blemy rozwoju oświaty – aud.
20.25 75 lat muzyki naszego stu-
lecia: Rok 1924 31.05 Kronika
sportowa 21.15 Koncert żywych
22.20 W. Karolak i „Grand
Standard Orchestra” 22.30 Uczę-
ni w anegdocie: Wolter – aud.
22.45 „Deep purple” z Londyń-
ską Orkiestrą Symfoniczną pod
dyr. M. Arnolda 23.05 Korespon-
dencja z zagranicy 23.10-23.59
Koncert żywych od Polonii dla
rodzin w kraju.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 i 1.00
Ekspresem przez Świat* 7.00,
8.00, 10.30, 15.00 i 19.30

4.57 Początek programu 8.06
Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05
Muzyczna zegarynka 6.30 Po-
lityka dla wszystkich 6.45 i
7.05 Zegarynka 8.05 Kiermasz
płyt 8.30 Co kto lubi 9.00
„Śledztwo prowadzi radca Heu-
mann” – ode. pow. 9.10 W ro-
li głównej K. Kovacs 9.30 Nasz
rok 75 9.45 Dyskoteka pod
gruszą 10.35 Klasyki wibrafo-
nu – L. Hampton 10.50 „Zwy-
ciezca” – ode. pow. 11.00 Dys-
koteka pod gruszą 11.20 Zycie
rodzinne 11.50 Klasyki wibra-
fonu – G. Burton 12.05 Z kra-
ju i ze świata 12.25 Za kiero-
wnicą 13.00 Powtórka z roz-
rywk 13.45 Czytamy pamięt-
niki Reginy z Rusieckich Pił-
szynowej: „Proceder podróży
i życia me-o awantur” 14.00
Sztuka 1. Kipn’sa (IV) 14.35
Pięty do brydza – gawęda
14.45 Przypominamy laureatów
festiwalu sopkch 15.05 Pro-
gram dnia 15.10 Muzyczne „Os-
cary” 15.30 Sezam pod Trójką
– aud. 15.40 Rozszyfrowujemy
piosenki 16.05 Gra „Zefirek”
pod dyr. T. Ptaszyna-Wróblew-
skiego 16.15 Przeboje za prze-
bijem 16.45 Nasz rok 75 17.05
„Śledztwo prowadzi radca
Heumann” – ode. pow. 17.15
Kiermasz płyt 17.40 Fotopl-
astykon: Stany Zjednoczone A-
meryki – Poezja kobieca –
aud. 18.00 Muzykowanie 18.30
Polityka dla wszystkich 18.45
Budapeszteńskie muzykalla 19.15
Książka tygodnia: „Historie
osobliwe i fantastyczne” 19.35
Muzyczna pocztka UKF 20.00
Starożytność odnowiona –
aud. 20.25 Romanse po ro-
syjsku 20.45 „Nowa synteza”
zespołu „Modry Efekt” 21.00
Reminiscentje muzyczne 21.50
Opera tygodnia 22.00 Fakty
dnia 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów – A. Gilberto 22.12
Trzy minuty o przyszłości

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, J.00, S.00.
4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0,11
–5.00 Program nocny z Pozna-
nia.

PROGRAM H

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.35
Dzień dobry, pierwsza zmiana!
5.00 Poranne muzyczne 5.35 Od-
czystości do gospodarności 5.43
Melodie na dziś 6.10 Kalendarz
radiowy 6.15 Melodie na instru-
menty 6.40 W ludowych ryt-
mach – Wielkopolska 6.50 Gim-
nastyka 7.00 W kilku taktach,
w kilku słowach 7.10 Soliści w
repertuarze popularnym 7.35
Śpiewa I. Santor 7.45 Polscy
muzycy w polskim repertuarze
8.35 Sprawy codzienne: 9.00
Beethoven: kwartet smyczko-
wy Es-dur op. 127 9.40 Tu Ra-
dio Moskwa 10.00 „Dziwne mał-
żeństwo” – fragm .pow. K.

Młkszatha 10.20 B. K. Przybył-
ski; triton aurtetto 10.40 Nie-
ma marginesu 11.00 Dla kl. VIII
(wych. obywatelskie) 11.20 Śpie-
wa K. Zdzitowiecka 11.35 CRS
– rolnikom 11.45 Melodie z pie-
nin 11.50 Radiowa poradnia ro-
dzinna 11.57 Sygnał czasu i hej-
na! 12.05 Chór Męski Warszaw-
skiego Towarzystwa Śpiewacze-
go „Harfa” 12.20 Ze wsi i o wsi
12.35 Z twórczości mistrzów
baroku 13.00 Regionalne ośrod-
ki naukowe; Akademia Medy-
czna w Szczecinie 13.20 Gra
„New Jazz Band” 13.35 Nim
się książka ukaże- „Ojciec” –
opow. A. Brauna 14.00 Więcej,
lepiej, taniej 14.15 Czas i lu-
dzie – aud. 14.35 Śpiewa stu-
dencki chór „Allmana Sängen”
3 Upsali (Szwecja) 15.00 Dla
dzieńczęt i chłopców: – „Nie-
ma ceny za miód akacjowy” –
II cz. słuchowska St. Kowa-
lewskiego – „Wyspa błękit-
nych delfinów” – ode. pow.
15.40 Nowiny i nowinki mu-
zyczne – aud. 16.00 z mikrofo-
nem przez trzy zmiany 16.15
Z nagranych solistów zaproszo-
nych do studia PR 16.43 War-
szawski Merkury 18.20 Termi-
narz muzyczny (D. Szostako-
wicz 18.30 Echa dnia 18.40 Po-
stawy i wzory: Wierność i zdrą-
da – aud. 19.00 Moje insceniza-
cje operowa 19.15 Jez. angiel-
ski 19.30 „Rock Odyssey” 19.40
Główne tendencje młodej poe-
zji współczesnej 20.00 T. Nikola-
jewa gra preludia i fugi rr. Pzo-
stakowicza 20.30 Konfrontacje:
Spotkanie z Warszawą – aud.
21.00 Reportaż 7 Festiwalu Mu-
zyki Oratoryjno-Kantatowej –
„Wratislavia Cantans” 21.45
Wiad. sportowe 21.50 Pierwsze
lata muzyki elektroakustycznej
– aud. 22.30 Promenada 23.00
G. P. da palestrina: msza „Be-
ce ego Joannes” 23.35 Co sły-
chać w świecie” 23.40-24.00 Goś-
cie „Jazz Jamboree”.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 i 1.00
Ekspresem przez Świat* 7.00,
8.00, 10.30, 15.00 i 19.30

4.57 Początek programu 8.06
Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05
Muzyczna zegarynka 6.30 Po-
lityka dla wszystkich 6.45 i
7.05 Zegarynka 8.05 Kiermasz
płyt 8.30 Co kto lubi 9.00
„Śledztwo prowadzi radca Heu-
mann” – ode. pow. 9.10 W ro-
li głównej K. Kovacs 9.30 Nasz
rok 75 9.45 Dyskoteka pod
gruszą 10.35 Klasyki wibrafo-
nu – L. Hampton 10.50 „Zwy-
ciezca” – ode. pow. 11.00 Dys-
koteka pod gruszą 11.20 Zycie
rodzinne 11.50 Klasyki wibra-
fonu – G. Burton 12.05 Z kra-
ju i ze świata 12.25 Za kiero-
wnicą 13.00 Powtórka z roz-
rywk 13.45 Czytamy pamięt-
niki Reginy z Rusieckich Pił-
szynowej: „Proceder podróży
i życia me-o awantur” 14.00
Sztuka 1. Kipn’sa (IV) 14.35
Pięty do brydza – gawęda
14.45 Przypominamy laureatów
festiwalu sopkch 15.05 Pro-
gram dnia 15.10 Muzyczne „Os-
cary” 15.30 Sezam pod Trójką
– aud. 15.40 Rozszyfrowujemy
piosenki 16.05 Gra „Zefirek”
pod dyr. T. Ptaszyna-Wróblew-
skiego 16.15 Przeboje za prze-
bijem 16.45 Nasz rok 75 17.05
„Śledztwo prowadzi radca
Heumann” – ode. pow. 17.15
Kiermasz płyt 17.40 Fotopl-
astykon: Stany Zjednoczone A-
meryki – Poezja kobieca –
aud. 18.00 Muzykowanie 18.30
Polityka dla wszystkich 18.45
Budapeszteńskie muzykalla 19.15
Książka tygodnia: „Historie
osobliwe i fantastyczne” 19.35
Muzyczna pocztka UKF 20.00
Starożytność odnowiona –
aud. 20.25 Romanse po ro-
syjsku 20.45 „Nowa synteza”
zespołu „Modry Efekt” 21.00
Reminiscentje muzyczne 21.50
Opera tygodnia 22.00 Fakty
dnia 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów – A. Gilberto 22.12
Trzy minuty o przyszłości

82.15 „Grek Zorba” – ode. J
22.45 Romanse po polsku 23.00
Wierszyki z „Księgi nonsensu”
23.05 Laboratorium – mag,
23.45 Program na piątefe 23.50
–24.00 „Na dobranoc śpiewa
M. Umer.

KOSZALSN

na falach średnich 18S.8 1202,2 a
oraz UKF 68,92 MHz

5.45 Z mikrofonem przei
wies – aud. T. Tałandy 8.40
Studio Bałtyk 16.15 Muzyka i
reklama 16.20 Słupski notatnik
kulturalny – aud. I. Bieniek
16.35 Melodie i piosenki wiel-
kich miast 17.00 Przegląd aktu-
alności wybrzeża 17.15 Koncili
chopinowski 17.30 „Polne opo-
wieści” – koncert z cyklu
Radio – ludziom dobrej ro-
boty, dedykowany pracowni-
kom Stacji Hodowli Roślin w
Redzikowie – aud. w oprac.
H. Livoir-Piotrowskiego i J.
Zestawskiego 18.25 Prognoza
pogody dla rybaków,

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 „Aksel i Merit” – film
fab. prod. norweskiej (powtó-
rzenie)

16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)

16.40 Obiektowy program
wieloletni: jeleniogórskiego
leśnictwa, wałbrzyskiego i
wrocławskiego

17.00 Dla młodych widzów!
Ekran z bratkami

18.05 Reklama

18.10 Spotkania w drodze
ie.20 Dobranoc: Dziwnie przy-
gody Koziołka Matołka (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 Przypominamy, radzimy
20.25 „Ponad wszelką wapił-
ność” – film fab. prod. USA
(kolor)

21.40 Pegaz (kolor)

22.25 Dziennik (kolor)

22.45 Wiad. sportowe

22.55 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWEJ

TV TR: 6.30 Chemia – I. S.
7.00 Uprawa roślin (Znaczenie
wilgotności i opadów w życiu
roślin) – ze Szczecina, 13.43
Fizyka – I. 32, 14.30 Uprawa
roślin – I. 39, 8.00 Telewizyj-
ny Kurs Informatyki 15.05 Ma-
tematyka w szkole.

PROGRAM n

16.40 Program dnia
16.45 „Gazety kilku genera-
cji” – reportaż filmowy (ken-
lor)

17.20 świnoujście 75 – pro-
gram publicystyczny (kolor)

17.45 Program publicystycz-
ny

18.05 „Siedem razy Brano
Hronec” – film rozrywkowy
(kolor)

18.30 „Wszystko przez dzie-
wczynę” – ode. IV filmu prod.
francuskiej z serii „Yao” (ko-
lor)

19.00 Kronika Pomorza Za-
chodniego

19.20 Dobranoc

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 Informator (tyrystyczn^
20.40 Muzyka i architektura

21.10 24 godziny (kolor)

21.20 Militaria – Obronność

– Nowocześnie

21.55 „Poprzedz piaty wyj-
miar” – fUm prod. polskiej

22.25 Program dla meloma-
nów: piosni neapolitrtrkie
śpiewa Bogdan Paprocki (ko-
lor)

22.45 Zakończenie programu

Telewizja zastT7”ea sobie
możliwość zmian w programie!

PZG D-4

Ten facet młłł nad nim •gromną przewa-
gę. Posiadał jego rysopis, fotografie, podczas
gdy sam był wielką niewiadomą. Blondyn?
Brunet? Wysoki? Niski? Tęgi? Szczupły?
Tęgo typu zawodowcy są raczej ludźmi wy-
sportowanymi, posiadającymi dobrą kondy-
cję fizyczną, ale to nie jest regułą. Może
to być na przykład niewielki, niepozorny
człowieczek znakomicie władający nożem
i pistoletem. Jak go odnaleźć w tłumie tu-
rystów, handlowców, przedstawicieli przeróż-
nych organizacji odwiedzających Polskę?

Drugim poważnym problemem było zabez-
pieczenie dokumentów, które pragnął odzy-
skać signor Marsano. Dokumenty te nie
tylko trzymały gangstera w szachu, ale tak-
że gwarantowały bezpieczeństwo jego byle-
mu sekretarzowi. Sama likwidacja nie-
wygodnego człowieka nie załatwiała w tym
wypadku sprawy. Najprzód trzeba zdobyć
kompromitujące dokumenty. Jak je zabez-
pieczyć? Trzymać w Komorowie? Rzyz-
kowne. Zawięzać do Anny, do Gdańska?
Nonsens. Więc co? Zrobić skrytkę w garażu,
pod podłogą i tam zabetonować metalowe
pudełko, zawierające papiery, których war-
tość ocenił na półtora miliona dolarów. Nie
był zadowolony z takiego załatwienia sprawy,
ale na razie nie lepszego nie przycho-
dziło mu do głowy.

Przy śniadaniu przeglądał wczorajsz-
y „Express”. Interesowała go specjalnie ostat-
nia strona. Lubił sport. Zwróciła jego uwa-
gę notatka 1 toru wyścigowego. Wyścigi.
Bardzo to lubił. Pasjonowała go konie, ha-
zard. Dosyć miał czytania kryminałów, które
w większej ilości przywiózł z Rzymu. Znu-
dziły go spacer po okolicznych lasach. „Po-
jadę” pomyślał z determinacją „Niech się
co chce dzieje. Pojadę”. I pojechał.

Szczęście mu sprzyjało. Obstałi dosyć
wysoko kilka gonitw i wygrał około trzy-

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBORCWSKI



(14)

dziestu tysięcy. Był zadowolony. Przyjem-
nie spędził czas, trochę się rozerwał, za-
pomnił o swoich kłopotach. Nie wydawało
mu się rzeczą prawdopodobną, żeby mógł go
ktoś rozpoznać. Włożył duże, ciemne okula-
ry, zmienił uczesanie, a do tego te wasy,
które starannie zapuszczał od przyjazdu do
Polski. I ten tłum ludzi, żądnych hazardo-
wych wrażeń. Nie, nie było żadnego rzyz-
yka. Jedynie wóz. Może trzeba było przy-
jechać taksówką. Ale w tym łoku.

Wracając z toru w dobrym nastroju i wy-
pchanymi pieniędzmi kieszeniami. Zawsze
bardzo cieszył się wygrana. Był wtedy nie-
zmierznie pozytywnie nastawiony do świata
i ludzi, zapraszałby, fundował, płacił wyso-
kie rachunki. Już nieraz w takich momen-
tach nie tylko puścił całą wygraną ale jesz-
cze sporo dołożył.

Na trawie siedział młody człowiek w po-
łatanych dżinsach. Twarz ukrył w dło-
niach. Cała jego postać wyrażała rozpacz.
„Może się zgryzł? pomyślał Henryk i zrobiło
mu się przykro. Dotknął ramienia chłopaka.

— Co pa’u jest? – spytał.

Tamten oderwał dłonie od twarzy i pod-
niósł głowę. W jasnych oczach błyszczały łzy,
— Proszę mnie zostawić w spokoju –

Głos mu się łamał, nabrzmiały łkaniem.
— Co się stało? – nastawał Henryk –
Spłukałeś się? – przeszedł nagle na ty.
Chłopak pokiwiał głową.
— Wszystko wszystko przegrałem. Oszu-
kali mnie, nabrali, namówili. Powiedzieli, że
pewniak. Dranie, łobuzy, skurwysyny.
— Dużo przegrałeś?
— Piętnaście tysięcy. To nie moje pienia-
dze. Co ja teraz zrobię.Chyba się rzucę pod
tramwaj.
Henryk ujął go mocno pod ramię.
— Wstawaj.
— Czego pan chce ode mnie? Niech mnie
pan zostawi.
— Wstawaj. Chcę ci pomóc.
Zaprowadził chłopaka do wozu i otworzył
drzwiczki.
— Wsiadaj.
— O, ferrari. Dobry wóz. – powiedział %
uznaniem miody człowiek, zapominając na
chwilę o swoim nieszczęściu.
— Możesz go mieć na własność.
— Pan żartuje. Mnie nawet na syrenę
nie stać.
— Wcale nie żartuję. Wsiadaj. Jaś ci na
imię?
— Paweł.Paweł Skawiński.
— A ja się nazywam Robert Konecki.
Ucisnęli sobie dłonie. Henryk przyjaciels-
ko poklepał chłopaka po ramieniu i urucko
mił motor. Ruszyli.
— Dokąd mnie pan wiezie? – spytał po
chwili Paweł.
— Do takiej ładnej miejscowości, która się
nazywa Komorów.
— Sam pan tam mieszka?
Henryk wyczuł niepokój w tym pytaniu.
— Nie obawiaj się. Ja przejadam za ład-
nymi dziewczynami.

(c.d.n.)

„Głos Pomona” – dzle’oik
Polskiej Zjed<”oToneł Portii Ro-
batn!Cieł R@dogule Kolegium -
jl Zwycięstwo 137/139 (budynek
(A/RZZ) 75 604 KosJolin Telełocy-
ce<Mrlo 279 21 (łącyte ze myryst-
kionł drlotomll. nocz. redaktor?
226 93. r-cy nocz ted 1 233 05
• 242 08 <

Nie tylko słońcem i wodą...

ŁĘBORK, ŁĘBA. Tegoroczny sezon letni la pracowników Łęborskiego Domu Kultury był pracowitym okresem, przebiegał pod makiem licznych imprez artystyczno-rekreatywnych, urządzanych głównie w nadmorskimczasowisku Łębie oraz w miejskim ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Lubowidz. Rozwijano także działalność kulturalną w zielonych świetlicach okolicznych wsi oraz w samym łęborskim Domu Kultury. Wakacyjną działalność zapoczątkowano imprezami masowymi. Urządzono m. in. turniej gmin w Łęczycach, zlot turystyczny w Charbrowie, wojewódzki przegląd orkiestr dętych OSP w Łębie oraz tradycyjne sobótki. LDK-zorganizował dwa festiwale obozowych i kolonijnych zespołów artystycznych, a w popisach estradowych "restrawa kilnseto" wa rzesza młodzieży z różnych stron Polski.

Łęba w tegorocznym sezonie przeżyła istny najazd czasowiczów i turystów (ponad 150 tys.), którzy na brak rozrywek kulturalnych nie mogli narzekać. Dzięki staraniom Urzędu Miejskiego w Łębie i Do-

mu Kultury" w Łęborku, we czasowisku tym z powodzeniem realizowano ciekawy program imprez kulturalno-rozrywkowych, o wiele bogatszy i atrakcyjniejszy niż np. w Większej i barziej renomowanej. Ustce. Zorganizowano m. in. 5 festynów.

Obok Łęby, letnim centrum rozrywek kulturalnych był również ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Lubowidz, niedaleko Łęborka. Tam też ciągnęły rzesze mieszkańców, by wraz z czasowiczami zażyć kąpieli wodnych i słonecznych, a także uczestniczyć w licznych festynach zawodach żeglarskich, pływackich, kajakowych, podziwiać występy znanych zespołów wokalo-instrumentalnych.

W sumie sezon letni działalności kulturalnej w Łęborku i Łębie należy uznać za udany, a także za wzór do naśladowania polecić tym, którzy mniemają, iż czasowiczom tylko słońca i wody trzeba. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza Ustki, gdzie od lat praktykuje się zasadę, że imprezami z okazji tygodnia tego miasta można „odfajkować” cały sezon, (wir)

W neogotyckim ratuszu rozbrzmiewa muzyka

KOŁOBRZEG. Po reorganizacji administracji, pomieszczenia ratuszowe przekazano placówkom kulturalnym. W tej szacownej budowli z początku XIX wieku mieści się obecnie Wydział Kultury, biura Domu Kultury oraz Ognisko Muzyczne. Na parterze, w stylowej sali odbywają się koncerty kameralne a na pierwszym piętrze urządzone są wystawy. Od kilkunastu dni z okien drugiej kondygnacji dochodzą dźwięki muzyki. Pomieszczenia tego skrzydła zajmuje Ognisko Muzyczne. Od dziesięciu lat dyrektorem jego jest Józef Samol. Zajęcia w ognisku odbywają się na instrumentach: fortepianie, akordeonie oraz skrzypcach, a uczestniczy w nich ponad 75 uczniów szkół kołobrzeskich. Uczniowie mają do swej dyspozycji trzy sale do ćwiczeń indywidualnych oraz dwie sale duże, w których odbywają się próby zespołów muzycznych i grupy rytmiki baletowej.

Władze miasta przywiązują dużą wagę do działalności ogniska. W ostatnim czasie Urząd Miejski przekazał mu kilkanaście akordeonów wysokiej klasy oraz adaptory; mag netofony i aparaturę nagłaśniającą.

(kar)

POSEŁ PRZYJMUJE

KOSZALIN. 26 bm, (piątek) w siedzibie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie — gmach Urzędu Wojewódzkiego (pokój 282, II piętro) — od godz. 9—12 skargi i wnioski ludności przyjmować będzie poseł na Sejm PRL, ob. Weronika Daszkiewicz.

KIEDY KONIEC REMONTU ZAMKU?

BYTÓW. Wieloletnie prace konserwatorskie na bytowskiemu Zamku, prowadzone przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Szczecinie uwieńczone zostały przekazaniem do użytku w roku ubiegłym skrzydła wschodniego, w którym znalazły pomieszczenie miejska biblioteka publiczna i biblioteka pedagogiczna.

Wartość dotychczas wykonanych robót w skrzydle wschodnim, południowym i północnym zamyka się kwotą 15 mln złotych. Obecnie prace koncentrują się w skrzydle południowym i północnym zamku. Przewidziane nakłady na adaptację obiektu dla potrzeb użytkowych wyniosą ponad 25 mln zł. W kosztach tych, pokrywanych głównie z budżetu centralnego na ochronę zabytków, partycypuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne i budżet terenowy.

Na ostatnio zorganizowanej przez naczelnika miasta koordynacyjnej naradzie w Zamku, z udziałem inwestorów i wykonawców dokonano oceny dotychczasowego przebiegu robót remontowych i podjęto przedsięwzięcia mające na celu ich przyspieszenie. Został stworzony szeroki front robót budowlanych w skrzydle południowym, gdzie powstanie restauracja z kawiarnią i hotel WPT. Niezbędne jest więc wzmocnienie ekipy budowlanej.

W skrzydle północnym Zmku wyznaczonym na siedzibę Muzeum Zachodnio-kaszubskiegof budowlani czekają na instalatorów Słupskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budowlanych, którzy zgodzili się wejść na budowę dopiero w grudniu br. (mk)



Warunki klimatyczno-glebowe Środkowego Wybrzeża szczególnie sprzyjają uprawie ziemniaków. Tu również w Boninie koło Koszalina mieści się Instytut Ziemniaka — placówka naukowa zajmująca się m. in. hodowlą nowych odmian ziemniaków odpornych na zmiany klimatyczne i choroby wirusowe.

CAF — Kraszewski

Świetlica wznowi działalność

DRAWSKO. Już od kilku lat świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” stanowi miejsce spotkań ludzi, którzy chcą uczestniczyć w życiu kulturalno-oświatowym osiedla. W niedużych pomieszczeniach przed południem organizowano przedszkole, a po południu młodzież i starsi przychodzili na kawę, brydża, spotkania. W okresie lata było w niej tłoczno, gdyż udostępniono świetlicę czasowiczom z FWP. Teraz zrobiło się cicho i pusto. Ale jak zapewnia dyrektor spółdzielni, Magdalena Sipurzyńska, już niedługo, bo od 1 października świetlica ożyje na nowo. Obecnie trzeba przeprowadzić w niej remont. Od 1 października zaczną pracować wszystkie sekcje zainteresowań. Jedno tylko się zmieni: nie będzie już przedszkola. Nie znaczy to jednak, że najbliżej nie znajdą w świetlicy miejsca.

(am)

POD ZNAKIEM WĘDKARSKIEGO KIJA

ŚLUPSK. Koło miejskie PZW w Słupsku organizuje zawody gruntowe na zamknięcie sezonu w dniu 28 bm., początek godz. 9 — dla juniorów i seniorów. „Miejsce — stawek miejski przy SP MO. Zbiórka zawodników o godzinie 8.

W minioną niedzielę odbył się okręgowy zjazd wędkarzy, na którym wybrano władze wojewódzkie. Prezesem ZO

Polskiego Związku Wędkarskiego został wybrany Zygmunt Walicki, wiceprezesami Edward Michałek, Włodzimierz Rogoziński, Czesław Nastaly.

Złotwiec 8-kilogramowego łosia, to dla wędkarza wielka przygoda. W ub. miesiącu szczęście dopisało Marianowi Wierzbickiemu ze Słupska. Łosoś-olbrzym wziął na Słup, w centrum miasta, obok baszty czarownic. (mef)

ZDARZENIA • Zmaa

+ U ZBIEGU ulic 22 Lipca i Tuwima w Słupsku, autobus jechał z PKS w Słupsku, prowadzony przez Jana W., wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, spowodował zderzenie z motorowerem jawa. Motorowerzysta, 24-letni Jan L. odniósł dotkliwe obrażenia ciała i przebywa w miejscowym szpitalu.

* W PRZYPOLSKU (gmina Debrno) wybuchł pożar w zabudowaniach pracowniczych, należących do Nadleśnictwa Złotów. Ogień strawił chlewnię i stodołę ze zbiorami siano (7 ton) i słomy (14 ton) wartości ok. 80 tys. zł. (hz)



KOŁOBRZEG. Fragment Zakładu Przyrodoleczniczego.

W-2 „PORTSKIN” L rail & E

ZBOWIDOWCY ZAPRASZAJĄ

ŚLUPSK. Z inicjatywy ZO ZBoWiD w Słupsku zorganizowany zostanie koncert dla członków ZOBoWiD i sympatyków związku, w którym udział wezmą „Wiarusy” oraz muzycy z Filharmonii Koszalińskiej. Koncert odbędzie się 30 bm. w sali BTB, o godzinie 18. (mef)

„BEZKRES” ORGANIZATOREM RAJDU

USTKA. Klub Turystyki Piaszej „Bezkres” przy Stoczni w Uście organizuje w dniach 27—28 bm. rajd pieszy z metą w Kępicach. Uczestnicy rajdu otrzymają gorący posiłek, pamiątkowy znaczek rajdowy, mogą zdobyć punkty na pieszą odznaką turystyczną. Przy ognisku zorganizowane będą gry i konkursy z nagrodami. (mef)

KALENDARZYK BADAN RENTGENOWSKICH

ŚLUPSK. W kolejnej turze badań rentgenowskich zgłoszą się dzisiaj (czwartek) w Poradni Przeciwgruźliczej mieszkańcy domów przy ulicach: Kaszyńskiej nr 1, 2, 4, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 65 (godz. 9—10), Gdańskiej nr 1, 5, 7, 8, 9 i 10 (godz. 10—11), Gdańskiej nr 11, 36, 37 i 38 (godz. 10—12), Gdańskiej nr 38a, 54, 55 i 61 (godz. 12—13), ul. Kozielskiej-go nr 1, 4 i 5 (godz. 14—15), ul. Westerplatte 2, 3, 14, 16, 18, 19 i 20 (godz. 15—16), Westerplatte nr 21, 22, 24, 25, 26 i 27 (godz. 16—17) oraz ul. Westerplatte nr 32, 33, 38, 53, 53a, 53b i 53c (godz. 17—18). (a)

FAJKA MNIEJ SZKODZI

ŚLUPSK. W klubie „Hades” Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Słupsku, będącym, azyłem hobbystów, zadomowili się ostatnio palące i kolekcjonery fajek. Spotkania członków „klubu fajkarzy” odbywają się w każdy trzeci piątek miesiąca o godz. 19.

Postanowiono zorganizować w najbliższym czasie wojewódzkie zawody w paleniu fajki na czas, a także nawiązać kontakty z bratnimi klubami, m. in. w Czechosłowacji. NRD i Węgier. (buk)

6400 mil po Bałtyku

KOŁOBRZEG. Sezon żeglarski dobiega końca. Podczas tegorocznego lata kołobrzescy harcerze wodniacy odbyli kilka rejsów jachtem pełnomorskim „Płowiec”, a także kilkanaście rejsów po wodach śródlądowych. S/y „Płowiec” ogółem przebył 6442 mile morskie, odwiedzając porty NRD i Związku Radzieckiego. Na tym jachcie 64 żeglarzy odbywało staże pływackie, które upoważniają do podwyższenia stopnia. Kilku wodniaków w harcerskich mundurach w październiku przystąpi do egzaminów na stopień kapitana i sternika morskogo. Jacht odniósł duży sukces, mianowicie wygrał regaty o puchar Dni Morza, zorganizowane z udziałem kilkunastu jednostek na trasie Kołobrzeg — Bornholm — Kołobrzeg.

W ostatnim czasie sprzęt wodniaków powiększył się o dziesięć łodzi klasy wyczynowej kadet oraz o jeden jacht do pływania przybrzeżnych tyouton. Podczas zimy i wiosny będą prowadzone szkolenia dzieci na łodziach kadet. Chętni mogą zgłaszać się w Harcerskim Ośrodku Morskim przy ulicy P. Findera, (kar)

Gdzie skontrolować światła samochodów?

ŚLUPSK. Od kilku dni na drogach woj. słupskiego trwa „akcja światło”. Pierwsze kontrole prawidłowości ustawienia i działania światła mijania oraz drogowych — po jazdach samochodowych, okazały się niezbyt optymistyczne; na skontrolowanych 415 pojazdów, aż w 308 samochodach stwierdzono wadliwe „ustawienie” światła mijania. Sytuacja taka zmusiła inspektorów ruchu drogowego do przedsięwzięcia akcji profilaktycznej, której celem jest kontrola i regulacja światła oraz instruowanie użytkowników pojazdów o sposobie użytkowania i eksploatacji samochodowego oświetlenia. Akcja będzie prowadzona na zasadzie bezpłatnego przeglądu diagnostycznego, punkty technicznych przeglądów i regulacji

świeła będą organizowane w Łęborku (26 bm.). Człuchowie i Czarnem — 30 bm. Natomiast 2 i 10 października z regulacji światła będą mogli korzystać kierowcy ze Słupska i okolic. Ponadto podobne czynności oferuje się kierowcom ze Sławna (7 października), Bytowa (9 X), Ustki (15 X) oraz Miastka (16 X).

W wymienionych miastach i w określonych dniach, będzie ustawionych po kilka punktów kontroli i regulacji światła czynnych od godz. 16 do 20 W tym samym okresie także będą pełniły dyżur wytypowane stacje diagnostyczne — również świadczące bezpłatnie usługi w zakresie usprawniania oświetlenia. (wir)

MISTRZOSTWA SWIATA
W PODNOSZENIU
CIĘŻARÓW — ZAKOŃCZONE

W Moskwie zakończyły się we wtorek mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR, przed Bułgarią i Polską.

W ostatnim dniu startowało 12 zawodników wagi superciężkiej. Na występ najsilniejszych oczekiwano tu z niecierpliwością, licząc na wielkie emocje. Spodziewano się ich po pojedynku pięciokrotnego mistrza świata oraz 69-krotnego rekordzisty świata 33-letniego Wasilija Alekiejewa (ZSRR) z rewelacją tegorocznego sezonu 22-letnim bułgarskim atletą Christo Płaczkowem, który niedawno odebrał Aleksiejewowi rekord świata w rwaniu.

Oto rezultaty medalistów: 1. Aleksiejew (ZSRR) — 427,5 kg (187,5 plus 240). 2. Bonk (NRD) — 422,5 kg (180 plus 242,5). 3. Płaczków (Bułgaria) — 420,0 kg (19,5 plus 225).

Oto klasyfikacja medalowa mistrzostw:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	4	4	0
Bułgaria	3	2	3
Polska	1	2	1
NRD	1	1	2
Węgry	0	0	1
CSRS	0	0	1
Finlandia	0	0	1

NA II-LIGOWYM FRONCIE

W BYDGOSZCZY:
ZAWISZA — GWARDIA

Piłkarze II frontu rozegrają w sobotę i w niedzielę szóstą kolejkę spotkań mistrzowskich. Przeciwnikiem koszański Gwardii będzie zespół bydgoskiego Zawiszy.

W dotychczasowej historii spotkań obu tych drużyn (w II-ligowej batalii) koszańszczanie legitymują się korzystniejszym bilansem. W czterech meczach gwardziści trzykrotnie wygrali, a raz zremisowali z Zawiszą. Warto przypomnieć, że nasi piłkarze, dwukrotnie wygrali z wojskowymi na ich własnym boisku w Bydgoszczy. Bilans bramkowy 6—3 dla Gwardii.

Piłkarze Gwardii po niedzielnym sukcesie nad Motorem znaleźli się w ścisłej czołówce drugiego frontu. Koszańszczanie chcąc utrzymać wywalczoną lokatę, muszą nawiązać do dobrych tradycji swoich poprzedników w Bydgoszczy. Boiska Zawiszy były zawsze dla nich wręcz nieprzełomne. Oby również i w niedzielne przedpołudnie /noczatek meczu o godz. 11) gwardziści zserali tak, jak w minionych sezonach. Wywiezienie z Bydgoszczy przynajmniej jednego punktu leży w możliwościach podopiecznych trenera. Tarczeska Forma. Derogacja przez piłkarzy w ostatnich meczach przemawia za tym, że w niedzielę staną na sprężenie swoim sympatykom kolejnej

przyjemnej niespodzianki w meczu wyjazdowym. Z zestawienia par wynika, że prowadząca w tabeli Lechia nadal pozostanie bez straty punktu. Lechici podejmować będą świdnicką Avię. W meczu tym nie powinni mieć oni trudności w powiększeniu swego konta punktowego. Kibice koszańscy z niecierpliwością będą oczekiwać na meldunek z Białegostoku, gdzie — zajmując drugą pozycję w tabeli ekstraklasowej Arka — zmierzy się z miejscową Jagiellonią. Przypomnijmy, że Arka i Gwardia legitymuja się jednakowym dorobkiem punktowym. Gwardia wyprzedza, koszańszczanie w tabeli korzystniejszą różnicą bramkową.

A oto komplet sobotnio-niedzielnych spotkań:

W Bydgoszczy: Zawisza — Gwardia.
W Białymstoku: Jagiellonia — Arka.
W Gdyni: Bałtyk — Dąb.
W Gdańsku: Lechia — Avia.
W Lublinie: Motor — Stal Stocznia.
W Poznaniu: Olimpia — Polonia Bydgoszcz.
W Warszawie: Polonia Warszawa — Ursus.
W Wałbrzychu: Zagłębie — Stoczniowiec. (sf)

W PIŁKARSKICH KLASACH REGIONALNYCH
KOSZALIN-SŁUPSK-PIŁA

Piłkarze klasy regionalnej, w której walczą zespoły trzech województw: koszalińskiego, słupskiego i pilskiego rozegrali już szóstą kolejkę spotkań mistrzowskich. Do niespodzianki doszło w ub. tygodniu w Debrznie, gdzie prowadząca w tabeli grupy II (bez straty punktu) Drawa Drawsko prze-

żyła nieoczekiwanie z miejscowym Głazem 2:3. Mimo porażki drawszczanie utrzymali pozycję lidera, gdyż ich najgroźniejszy rywal — Lech Czaplinek — zremisował w Złotowie ze Spartą 0:0. Natomiast w grupie I (północnej) pierwsze i to wysokie zwycięstwo zanotowali na swym koncie piłkarze miastecznego Startu, gromiąc u siebie Zorzę Komosowo aż 7:0.

A oto zweryfikowane przez WGid wyniki piątej kolejki spotkań (z ub. tygodnia) i tabele:

GRUPA I

Pomorzanin Słowoborze	—	Bytów 3:4
Start Miastko	—	Zorza Komosowo 7:0
Gryf Polanów	—	Motarzyno 4:1
Gryf II Słupsk	—	Głaz Tychowo 4:3

Sokół Karłino — Pogoń Połczyn 3:0 (walkower)
Rossa Rosnowo — Garbarnia Kępico 0:2
MZKS Ustka — Spójnia Świdwin 9:0
Czarni II Słupsk — Mechanik Bobolice 1:0

Garbarnia	10:0	14—2
MZKS Ustka	9:1	22—8
Głaz	8:2	20—5
Gryf II Słupsk	8:2	13—12
iŚytovia	6:2	10—8
Rossa	5:5	11—6
Pomorzanin	5:5	15—21
Gryf Pol.	5:5	10—8
Sokół	4:6	8—10
Motarzyno	3:3	8—8
Pogoń	3:7	9—13
Czarni II Sł	3:7	3—7
Mechanik	2:8	12—17
Start	2:3	7—11
Spójnia	2:8	5—14
Zorza	1:5	5—10

GRUPA II

Zajdel Debrzno	—	Drawa Draw. 3:2
Krajna	—	Zawisza Grzmiąca 4:2

Czarni Czarne	—	Grom Szwecja 2:1
Sparta Złotów	—	Lech Czaplinek 0:0
Tarnowia Tarnówka	—	Orkan Miroślawiec 8:0
Zelgązbet Kalisz Pom.	—	Jedność Tuchno 1:4
Polonia Jastrowie	—	Włókniarz Okonek 1:2
Drzewiarz Swierczyna	—	Błonie Barwice 5:2
Drawa	8:2	14—6
Tarnowia	8:2	21—7
Lech	7:3	14—2
Sparta	7:3	13—4
Włókniarz	7:3	16—8
Zelgązbet	6:4	14—14
Orkan	6:4	12—19
Czarni Cz.	6:4	12—6
Żagiel	5:5	13—19
Krajna	4:6	8—15
Polorua	4:6	13—14
Grom	3:7	9—13
Jedność	3:7	8—18
Drzewian	2:8	9—13
Zawisza	2:8	7—15
Błonie	0:10	6—22



CAF — AP

Rekrutacja

„O.K., macie mnie. Nie strzelajcie pójść z wami” — takie były pierwsze słowa Patrycji Hearst, ujętej przez FBI po trwających półtora roku poszukiwaniach. Obecnie Patty, 21-letnia latorośl słynnego amerykańskiego rodu multimilionerów i magnatów prasowych, siedzi w areszcie w San Francisco. „Najbardziej zagadkowe porwanie w historii Ameryki” pozostaje wciąż zagadką. W dalszym ciągu nie wiadomo, jak wyłudzić dziwną, metamorfozę milionerówny, która — po uprowadzeniu jej w lutym ub.r. w San Francisco — przystała do porwania i — mimo postawienia na nogi całego aparatu policyjnego w USA — pozostawała do tej pory nieuchwytna.

Wtedy, wieczorem 4 lutego 1974 roku, do willi zamieszkiwanej przez Patty i jej narzeczonego, Stevena, wdarło się dwóch nieznanych osobników. Obstawiali Stevena — dzienniki San Francisco oren towały na drugi dzień efektowne zdjęcia na rzeczonożnego z podbitym okiem — i wywelekli Patrycję do czekającego samochodu.

Sińce Steyena pozostały przez parę dni główną atrakcją — porywacze zachowywali milczenie. Gdy się wreszcie odezwali, wyszło na jaw, że Patrycję porwał „Symbio tyczna Armia Wyzwolenia” (SLA). Organizacja o nazwie, która zmusiła wieki redaktorów dyżurnych do „operał” w słownikach języków oficych, byja przedtem praktycznie nieznana nawet w kręgach hippisów i „bikultury” w

policii w skład SLA, małej maoistowskiej grupy, nie wchodziło nigdy więcej niż 25 ludzi. Byli wśród nich biali i Murzyni. Muzycznym był też przywódca grupy, Donald Defreeze, b. więzień o pseudonimie „Cinque”, który w komunikatach do rodziny porwanej Patty tytułował się skromnie „generalnym feldmarszałkiem SLA Cinque”.

Porywacze zażądali za uwolnienie ofiary okupu, ale — nie dla siebie. Ojciec Patrycji, Randolph Hearst, miał „zakazać” artykuły żywnościowe o wartości 70 dolarów dla każdego pozostającego w ubóstwie mieszkańca stanu Kalifornia”. Stan Kalifornia — wbrew przyjętym gdzieś indziej u nas opiniom — nie jest widać zamieszany przez milionerów wyłącznie, gdyż obliczono wówczas oficjalnie, że papa Hearst musiałby wydać na jedzenie ponad 400 milionów dolarów. Papa zaofiarował dwa miliony z majątku własnego i fundacji. Potem na życzenie porywaczy, sumę tę podniesiono do 6 milionów. Akcją rozdziału zajęli się specjalnie powołany komitet „People in Need” („Ludzie w potrzebie”). Zorganizowano w mieście 3 punkty rozdzielcze, wydano 150 tys. paczek żywnościowych. Rodzina Hearstów mogła oglądać wstrząsające, niespotykane na co dzień obrazy kalifornijskiej nędzy — a tak że zwykłego cwaniactwa, bo paczki wręczał no każdemu, kto się zgłaszał. Nie było jej natomiast dane w dalszym ciągu tobażyć Patrycji.

Od porywaczy nadechł 7 ok. Jt&i m*

nagrane taśmy magnetofonowe z nowymi żadaniami. Do jednej z nich załączono prze datę na pół prawo, jazdy Patrycji. Dało to asumpt do podejrzenia, iż porwanie zostało przez nią samą sfingowane. Jak zeznali świadkowie porwania, uprowadzona, późnym wieczorem dziewczyna miała na sobie tylko płaszcz kąpielowy — nie było więc jasne kiedy zdążyła, szarpiąc się z porywaczami, zabrać prawo jazdy. Na to pytanie nie zna leziono odpowiedzi do dzisiaj.

Na taśmach nagrano także wypowiedzi Patty. Z początku prosiła o pomoc, robiła wrażenie wystraszonej. Potem ton nagle się zmienił. Wspominała coś o tym, iż uczy się obchodzenia z bronią. Wreszcie — po spełnieniu przez rodzinę warunków porywaczy — Patrycja oświadczyła, że dano jej do wyboru: wrócić do domu, albo zostać w szeregach organizacji i walczyć o wyzwolenie wszystkich uciskanych Ameryki. Zdecydowała zostać i walczyć. Jest-teraz rekrutem SLA o rewolucyjnym pseudonimie „Tania”. Wiadomość tę Patrycja ośrodiła rodzinie, nazywając wego ojca „kapitalistyczną świnią” i „kłamcą”. Znalazła również ciepłe słowa dla narzeczonego, który okazał się „świnia onętaną seksem”.

Rodzina jednak nie chciała wierzyć, że metamorfoza Patty jest prawdziwa. Twierdziła, że porywacze zmusili ją do takiej wypowiedzi, że o oddano ją działaniu narkotyków, praniu mózgu.

Wkrótce potem dokonano napadu na bank w San Francisco. Bandyci — wbrew regułom przewidzianym na takie okazje — nie byli zamaskowani. Zainstalowane w banku kamery telewizyjne wykonały setki zdjęć, sprawców. Wśród nich była również Patrycja z automatem w ręku. Rodzina nie wierzyła nadal: twierdziła, że inny uczestnik grupy trzymał Patty na muszce, że działając pod przymusem. Sama Patrycja opono

wała gwałtownie przeciw tej teorii w nowej taśmie magnetofonowej. Nikt z towarzyszy nie musiał kierować przeciw niej broni. Jest przecież żołnierzem rewolucji, napadu na bank dokonano „dla sprawy ludu”.

Cała historia dotąd o charakterze szopki. W maju 1974 r. przeobraziła się w tragedię. Policja otoczyła wówczas dom w dzielnicy murzyńskiej Los Angeles, zamieszkały przez jakąś podejrzaną grupę. Mieszkańcy nie chcieli się poddać, strzelali z okien. Wywiązała się regularna bitwa, w domu wybuchł pożar. Gdy policja wdarła się do środka, zastała tylko 6 trupów. Wśród zwęlonych zwłok zidentyfikowano „feldmarszałka” Defreeze Patrycji nie było.

Udało się ją ująć dopiero obecnie, po akcji niespotykanych rozmiarów, w czasie której policja przesłuchiwała 30 000 świadków i poświęciła 280 000 godzin pracy na poszukiwania. Patrycję zaarrestowano wraz z czwórką jej współtowarzyszy w odległości zaledwie 16 kilometrów od miejsca, gdzie nastąpiło porwanie.

Czy Patrycja zechce obecnie powrócić do rodziny? Czy też będzie kontynuować swą „rewolucyjną” karierę? Oskarżenie przeciw ko niej liczy 16 punktów — w tym zarzut nielegalnego posiadania broni, i udziału w napadach rabunkowych. Maksymalna kara, jaka jej grozi, to dożywocie. Sędzia nie zgodził się na razie na zwolnienie za kaucją — zraził go fakt iż Patrycja pp aresztowaniu określa swój zawód jako „city guerilla” — partyzantka miejska. Można jednak ufać, że Patrycji nie zabraknie dobrych adwokatów. a w razie potrzeby, dobrych psychiatrów. Rodzina odwiedziła ją już w więzieniu — % wielkim bukietem złotych róży. „Ona jest przede wszystkim ofiarą porwania” — oświadczyła matka, Catherine Hearst. „Odtąd nie uczyniła niczego z własnej woli”,

HANNA HARTWIQ